

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIANSKIE

ISSN 1643-9104

NR 11, LISTOPAD 2020

wiadomości



**30-lat
GOPS-u**

**Najpiękniejsza
wieś**

**Wyjątkowe
zdjęcia**



foto: arch.

Kapliczka odrestaurowana

Na terenie naszej miejscowości znaleźć można wiele kapliczek, o czym pisał w wydanej przed kilku laty publikacji „Kapliczki i krzyże przydrożne w Kozach” Bartosz Morawski. Jedna z nich znajduje się przy ulicy Wapiennej. W ostatnim czasie za staraniem okolicznych mieszkańców została odnowiona. Pod nadzorem konserwatora zabytków uzupełniono sporych rozmiarów ubytki, otynkowano ścianki, a jednym z najważniejszych elementów było zabezpieczenie jej blaszanym okuciem. Równocześnie oczyszczono całość, w tym znajdującą się w kapliczce figurę św. Barbary.

(RED)



foto: arch.

Skromne święto

Obchody związane ze Świętem Niepodległości dotychczas kojarzyły nam się z wieloma wydarzeniami towarzyszącymi. W ubiegłych latach braliśmy udział w biegu, konkursach i patriotycznych spotkaniach, które w tym roku również były pierwotnie planowane. Sanitarne obostrzenia spowodowały jednak, że tegoroczny 11-listopada zapamiętamy zupełnie inaczej. Odbyla się tylko uroczysta msza św., a pod tablicami pamiątkowymi wójt Jacek Kaliński złożył symboliczne wiązanki kwiatów. Pozostaje nam mieć nadzieję, że za rok będziemy mogli znów wspólnie świętować w biało-czerwonych barwach.

(RED)



foto: arch.

GMINA KOZY
PRZYJAZNE MIEJSCE

Nasze pocztówki!

To kolejna inicjatywa promująca naszą gminę i lokalne, wyjątkowe miejsca. Gmina Kozy jeszcze w tym roku przygotowuje widokówki przedstawiające najpiękniejsze miejsca w naszej wsi. Na jednej z nich (prezentujemy obok), znajdują się dwa, wyjątkowe ujęcia przedstawiające Kamieniołom, a cała kompozycja – podobnie jak inne – uzupełniona zostanie o herb Kóz wraz z hasłem „Przyjazne miejsce”. Zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych, gdzie znaleźć będzie można więcej informacji związanych z koziańskimi pocztówkami, w tym m.in. rzecz jasna te dotyczące możliwości ich nabycia.

(RED)



foto: Agnieszka Handzlik

Foodtrunki znów w Kozach

Ubiegłoroczny Zlot Foodtrucków w naszej miejscowości cieszył się sporym zainteresowaniem, toteż na drugą edycję wielu miłośników „szybkiego jedzenia” czekało z niecierpliwością. Istotnie, druga odsłona wydarzenia odbyła się w październiku, a przy sprzyjającej aurze i zachowaniu reżimu sanitarnego na placu targowym znów pojawiły się charakterystyczne furgonetki, proponujące smakołyki z różnych zakątków świata. Były więc popularne burgery czy kuchnia dalekiego wschodu, ale i słodkości wzbudzające szczególne zainteresowanie najmłodszych.

(RED)

Kolejne medalowe zdobycze

Magdalena Szpila, Wiesław Wróbel i Grzegorz Drewniany zdobyli złote medale podczas Mistrzostw Polski w konkurencjach siłowych federacji GPC i WUAP.

Czempionat w Zalesiu zgromadził na starcie krajową czołówkę, choć 300 uczestników to liczba z wiadomych względów mniejsza od frekwencji z lat minionych. – *Zawody były jednak dobrze zorganizowane z zachowaniem względów bezpieczeństwa. Stały też na wysokim poziomie* – wyjaśnia Wiesław Wróbel, jeden z zawodników i trener grupy startującej pod szyldem Stowarzyszenia Benchpress Kozy. Świetny występ zanotowała Magdalena Szpila, która w kategorii wagowej do 48

kg ustanowiła rekord świata 122 kg w tzw. martwym ciągu. Po złoto w trójboju siłowym, z wynikiem łącznym 667,5 kg, sięgnął Grzegorz Drewniany. Dominację w swojej grupie masters potwierdził także bezkonkurencyjny Wiesław Wróbel.

Kolejne już sukcesy koziańskich trójboistów zostały zarazem dostrzeżone. Utytułowanych zawodników podczas jednego z treningów odwiedził wójt Jacek Kaliński i przewodniczący Rady Gminy Miłosz Zelek, wręczając upominki oraz podziękowania za godne reprezentowanie gminy poza jej granicami. Z kolei do samorządu wpłynął list gratulacyjny, nadany przez Franciszka Szabluka, prezydenta prestiżowej federacji GPC w Polsce. (RA)



foto: Arch. Stowarzyszenia Benchpress Kozy

Ogłoszenie Wójta Gminy Kozy

Organizacja pracy Urzędu Gminy oraz jednostek organizacyjnych gminy

W związku z rosnącym na terenie kraju zagrożeniem epidemiologicznym koronawirusem SARS-CoV-2 z dniem 19 października 2020 r. do odwołania wprowadzone zostały następujące ograniczenia w obsłudze interesantów

Urząd Gminy Kozy:

- 1) interesanci będą obsługiwani w przypadku spraw niecierpiących zwłoki po wcześniejszym uzgodnieniu - telefonicznym lub za pośrednictwem poczty elektronicznej - terminu wizyty w urzędach,
- 2) interesanci będą obsługiwani pojedynczo, co oznacza, że w danym momencie, poza pracownikami Urzędu, w biurze może znajdować się wyłącznie jedna osoba,
- 3) do Urzędu można się dostać dzwoniąc na dzwonek umocowany na głównych drzwiach wejściowych od ul. Krakowskiej,
- 4) pracownicy Urzędu udzielać będą informacji na temat realizowanych usług publicznych przez telefon lub za pośrednictwem poczty elektronicznej – informacje takie nie będą udzielane w kontakcie bezpośrednim.
- 5) korespondencja zwrotna nie będzie wydawana w siedzibie Urzędu, ale będzie każdorazowo przesyłana adresatowi na podany przez niego adres.
- 6) interesanci nie będą przyjmowani przez Wójta Gminy.

Kasa Urzędu Gminy będzie czynna:

- poniedziałek: 7:30 do 11:00
- wtorek: 12:30 do 16:30
- środa: 7:30 do 11:00
- czwartek: 11:00 do 15:00
- piątek: 7:30 do 11:00

Wyjątek stanowi sytuacja, gdy wtorek jest ostatnim dniem miesiąca – wówczas kasa czynna do godz. 15:00,

Zaleca się jednak dokonywanie płatności w formie bezgotówkowej – przelewem bankowym albo przekazem pocztowym na właściwy rachunek bankowy Urzędu Gminy.

z **Urzędem Gminy Kozy** można się kontaktować pod numerami telefonów:

Centrala, Sekretariat:

33 829 86 50, fax: **33 829 86 74**

Dziennik Podawczy, Informacja turystyczna:

33 829 86 65

Urząd Stanu Cywilnego: **33 829 86 77**

Ewidencja Ludności, Dowody Osobiste:

33 829 86 53

Podatki, Księgowość: **33 829 86 61**

Referat Budownictwa i Rozwoju Gospodarczego:

33 829 86 64

Ewidencja Działalności Gospodarczej:

33 829 86 67

adres e-mail: ug@kozy.pl

ESP (elektroniczna skrytka podawcza urzędu):

/GminaKozy/skrytka

Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkola

w **Kozach** – pracuje od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00. Wejście na I piętro, gdzie znajdują się biura jest zamknięte, na drzwiach jest umocowany dzwonek, na który należy dzwonić, aby wywołać pracownika GZO-SiP. Interesanci przyjmowani są w pokoju nr 22 - Dziennik podawczy. W przypadku konieczności kontaktu z pracownikiem merytorycznym przyjęcie osoby z zewnątrz odbywa się w pokoju nr 18 – „Pokój konferencyjny”.

Realizacja płatności odbywa się bezgotówkowo.

z Gminnym Zespołem Obsługi Szkół i Przedszkola

można się kontaktować po numerem telefonu: **33 817 42 91**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach

pracuje od poniedziałku do piątku w następujących godzinach: pn, wt, śr: 7.00 – 15.00, czw. 7.00 – 17.00, pt. 7.00 – 13.00. Wejście na I piętro, gdzie znajdują się biura jest zamknięte, na drzwiach jest umocowany dzwonek, na który należy dzwonić, aby wywołać pracownika GOPS. Przyjęcia stron w pilnych sprawach odbywają się w wyznaczonym miejscu w siedzibie Ośrodka. Nie ma możliwości bezpośredniego wejścia do biur. Druki wniosków zostały wyłożone przed drzwiami na pierwszym piętrze.

z **Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej** w Kozach można się kontaktować pod numerami telefonów: Centrala: **33 817 58 27**

Dział Świadczeń Rodzinnych (zasiłki rodzinne, świadczenia opiekuńcze, Program 500+, Program 300+, zaświadczenia do Programu „Czyste powietrze”): **512 943 335**

Dział Pomocy Społecznej (świadczenia z pomocy społecznej, usługi opiekuńcze, asystent rodziny, asystent osobisty osoby niepełnosprawnej, stypendia szkolne, Karta Dużej Rodziny oraz w sprawie projektów z dofinansowaniem środków UE realizowanym przez Ośrodek) **512 943 352**
adres e-mail: gops@gops.kozy.pl

Przypominamy również o możliwości załatwienia wielu spraw za pośrednictwem platformy ePUAP, mailowo bądź telefonicznie, jak również wnioski o świadczenia z Programów 300+, 500+ można wysłać za pośrednictwem bankowości internetowej lub platformę Empatia.

Mając na względzie nasze wspólne bezpieczeństwo i zachowanie ciągłości działania jednostek gminnych apelujemy do wszystkich Interesantów o:

- 1) jak najdalej idące ograniczenie kontaktu z pracownikami Urzędu przy korzystaniu z usług publicznych świadczonych przez Urząd i składanie wizyt w siedzibie Urzędu jedynie w przypadkach wymagających osobistego stawiennictwa.
- 2) wykorzystanie alternatywnych form kontaktu z pracownikami Urzędu, a mianowicie kontaktu telefonicznego i korespondencyjnego, w tym poczty elektronicznej oraz systemu ePUAP adres:
Urząd Gminy Kozy: **/GminaKozy/skrytka**
Gminny Zespół Obsługi Szkół i Przedszkola w Kozach: **/GZOSIP_Kozy/skrytka**
Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach: **/gopskozy/skrytka**

Pomimo, że pracujemy za zamkniętymi drzwiami realizujemy wszystkie zadania należące do gminy i jesteśmy do Państwa dyspozycji w godzinach pracy poszczególnych jednostek.

30-lat GOPS-u

Lata dziewięćdziesiąte w Polsce to czas przemian społeczno-gospodarczych. Modyfikacji ulegały struktury państwa, powoływano nowe organizacje. 1 maja 1990 roku Uchwałą Gminnej Rady Narodowej w Kozach powołany został Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach. W tym roku obchodzimy jubileusz 30-lecia jego istnienia.

– To czas i okazja do wspomnień oraz podsumowań realizowanych dotychczas zadań, projektów i przedsięwzięć. To również dobra okazja do wyznaczenia sobie nowych celów, planów i zamierzeń, by jak najefektywniej pomagać wszystkim potrzebującym – mówią „jednym głosem”

ków, a to tylko jedna z form wsparcia, jaką oferuje. Poza przyznawaniem i wypłacaniem przewidzianych ustawami świadczeń, Ośrodek realizuje szeroko i innowacyjnie rozumianą pracę socjalną, wdrażając w życie programy aktywności lokalnej, poprzez projekty unijne (realizowane od 2008

W Ośrodku funkcjonuje także Dział świadczeń rodzinnych. Utworzony w 2004 roku do realizacji zadań wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych, o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci – Program 500+, Program Dobry start – 300+, ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”. To właśnie z pracownikami tego działu spotyka się każda rodzina z naszej społeczności posiadająca dzieci, to tutaj ustalane są prawa do świadczeń opiekuńczych w związku z opieką nad niepełnosprawnymi członkami rodziny.

Trzeci z nich – Dział usług, to szczególne miejsce w strukturze Ośrodka. Praca opiekunek, obecność przy łóżku chorego to nie zwykle wykonywanie obowiązków zawodowych, lecz misja płynąca z serca. W związku z procesem starzenia się społeczeństwa, zapotrzebowanie na ich pracę w ostatnich latach bardzo wzrosło.

Ośrodek realizując swoje zadania współpracuje przede wszystkim z instytucjami gminnymi, powiatowymi czy wojewódzkimi, organizacjami pozarządowymi i środowiskiem lokalnym. Przez 30 lat wsparcie oferowane przez GOPS przybierało różne formy. Dziś mniej jest pomocy finansowej, a więcej szeroko rozumianej pracy socjalnej, opieki nad seniorami, osobami cierpiącymi na choroby psychiczne, ofiarami przemocy domowej – zwłaszcza w obliczu pandemii.

– *Uważamy swoją pracę za niezwykle ważną i bardzo odpowiedzialną. Realizujemy w niej nie tylko obowiązki służbowe, ale przede wszystkim wypełniamy swoje powołanie, jakim jest profesjonalna pomoc osobom najbardziej potrzebującym. Mamy nadzieję, że w kolejnych latach nasze siły i zapał będą równie wysokie jak obecnie, by wykonywać powierzone zadania z takim samym zaangażowaniem* – podsumowuje kadra GOPS-u.

(GOPS)



pracownicy GOPS-u.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kozach rozpoczynając swoją działalność stanowił samodzielną jednostkę organizacyjną, finansowaną ze środków Urzędu Gminy Kozy oraz Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bielsku-Białej. 14 sierpnia 1990 roku Uchwałą Zarządu Gminy w Kozach na stanowisko pierwszego kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Kozach powołana została Teresa Oczo, pełniąc tę funkcję przez 26 lat. Obecnie, od października 2016 roku, kierownikiem jest wywodząca się z zespołu pracowników socjalnych Renata Nycz.

Na przestrzeni 30 lat funkcjonowania Ośrodek ulegał transformacjom, dostosowując swoją ofertę do zmieniających się potrzeb społecznych i ustawowych. Wraz ze zwiększającą się liczbą zadań, zwiększała się kadra ośrodka, licząca obecnie 18 pracowników, realizująca swe zadania w trzech działach.

Trzon pierwszego z nich – działu pomocy środowiskowej, stanowią pracownicy socjalni. Często kojarzy się z wypłatą zasił-

roku). Formy pomocy i wsparcia zostały przewartościowane z pasywnych – polegały głównie na przyznawaniu świadczeń, na zdecydowanie aktywne i włączające. Osoby i rodziny wymagające wsparcia, aktywizowane są do podejmowania wszelkich działań zmierzających do przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych.

Przed pracownikami stawiane są równocześnie nowe zadania i wyzwania, wynikające z kolejnych przepisów prawnych – m.in. ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie – prowadzeniu procedur Niebieskiej Karty, organizacji i funkcjonowania grup roboczych i zespołu interdyscyplinarnego, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej – praca z rodzinami biologicznymi i współpraca z rodzinami zastępczymi, ustawy o Karcie Dużej Rodziny czy ustawy o systemie oświaty w zakresie pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów. Pomoc rodzinom zapewniają również asystenci rodziny, którzy wspierają i towarzyszą w wykonywaniu codziennych czynności.

Dzień Pracownika Socjalnego

Dzień 21 listopada ustanowiony został Dniem Pracownika Socjalnego. Od kilkunastu lat rozumiany jako Święto wszystkich pracowników pracujących w szeroko rozumianej pomocy społecznej obejmującej pracę z rodziną.

– *Byłam i obecnym pracownikom i współpracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kozach przekazuję wyrazy uznania za często niedocenianą pracę na rzecz najbardziej potrzebujących członków lokalnej społeczności. Życzę wiele*

wytrwałości i siły w podejmowaniu ciężkiego trudu pracy na rzecz drugiego człowieka oraz wiele satysfakcji z wykonywanego zawodu – mówi Renata Nycz, kierownik GOPS w Kozach.

(R)

XIX sesja Rady Gminy Kozy

10 listopada 2020 r., odbyła się XIX sesja Rady Gminy Kozy, na której podjęto następujące uchwały:

- 1) NR XIX/162/20 w sprawie Programu współpracy Gminy Kozy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2021;
- 2) NR XIX/163/20 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości;
- 3) NR XIX/164/20 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych;
- 4) NR XIX/165/20 w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/101/19 z dnia 10 grudnia 2019 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2020-2035;
- 5) NR XIX/166/20 w sprawie zmiany Uchwały Nr XI/100/19 Rady Gminy Kozy z dnia 10 grudnia 2019 roku, Uchwała Budżetowa na 2020 rok Gminy Kozy;
- 6) NR XIX/167/20 w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne;
- 7) NR XIX/168/20 w sprawie uchwalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Kozy;
- 8) NR XIX/169/20 w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów, w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnym;
- 9) NR XIX/170/20 w sprawie ustalenia ryczałtowej stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za rok od nieruchomości, na których znajdują się domki letniskowe lub od innych nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe;
- 10) NR XIX/171/20 w sprawie zmieniającej się Uchwały Nr XVII/145/16 Rady Gminy Kozy w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi;
- 11) NR XIX/172/20 w sprawie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, stawek opłat za pojemnik o określonej pojemności oraz zwolnienia z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, położonych na terenie gminy Kozy;
- 12) NR XIX/173/20 w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kozy www.bip.kozy.pl.

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

Od 1 września do 30 listopada 2020 r. przeprowadzany jest Powszechny Spis Rolny 2020.

Rolnicy mogą udzielić informacji:

- poprzez samospis internetowy, za pośrednictwem interaktywnej aplikacji na spisrolny.gov.pl
- telefonicznie, dzwoniąc na infolinię spisową pod numer **22 279 99 99**.

Z rolnikami, którzy nie spisali się przez Internet lub telefon, skontaktują się rachmistrzowie spisowi:


- telefonicznie
- w trakcie bezpośredniej wizyty, z zachowaniem zaleceń sanitarnych.

Udział w spisie jest obowiązkowy, a zebrane w nim dane są bardzo ważne.

Wyniki spisu pozwolą dokładnie scharakteryzować polskie rolnictwo i będą służyć władzom lokalnym oraz centralnym do podejmowania decyzji strategicznych. Bieżące informacje o spisie rolnym dostępne są na stronie spisrolny.gov.pl

Zapraszamy do udziału w loterii Powszechnego Spisu Rolnego 2020 – loteria.spisrolny.gov.pl oraz

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020



Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!

- spis rolny jest obowiązkowy
- spisuj się już dziś przez Internet na spisrolny.gov.pl
- weź udział w loterii PSR 2020 - loteria.spisrolny.gov.pl oraz w konkursach spisowych - katowice.stat.gov.pl i wygraj cenne nagrody

Powszechny Spis Rolny 2020

w konkursach spisowych organizowanych przez Urząd Statystyczny w Kato-

wicach – katowice.stat.gov.pl
Atrakcyjne nagrody czekają.

Sprostowanie

W sierpniowym wydaniu Koziańskich Wiadomości, w artykule wspominającym postać Antoniego Kruczalaka, pojawiła się błędna informacja o jego przynależności do Komitetu Obywatelskiego. Redakcja przeprosza za niezamierzone wprowadzenie Czytelników w błąd.

(RED)



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Fundusz Spójności



KALENDARIUM Z REALIZACJI KANALIZACJI SANITARNEJ ETAP X

ZADANIE 2

„Budowa kanalizacji sanitarnej w rejonie Kolektora Czerwonka (od granicy gminy do torów PKP) w rejonie ulicy Dolnej”

Prace budowlane realizowane są teraz w obrębie ul. Dolnej na kanale „F” i w ul. Czeresniowej na kanale „I”. Do tej pory Wykonawca wybudował 5098 m kanalizacji sanitarnej, co stanowi około 45% zaawansowania robót liniowych.

ZADANIE 3

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, wzdłuż potoku Pisarszówka, obejmującej rejon: Krzemionki”

W przypadku tego zadania prace związane z budową kanalizacji sanitarnej są prawie zakończone. Trwają prace porządkowe. Wykonawca wybudował do tej pory 8786 m kanalizacji sanitarnej.

ZADANIE 4

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, wzdłuż potoku Pisarszówka, obejmującej rejon: Małe Kozy, Wróblowice”

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na Za-

daniu nr 4. Prace budowlane realizowane są na kanale „Z” w rejonie ul. Złotej oraz na kanale „W” w ul. Wypoczynkowej.

Wykonawca wybudował do tej pory 3056,5 m kanalizacji sanitarnej, co stanowi ok. 39% zaawansowania robót liniowych.

ZADANIE 5

„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, wzdłuż potoku Pisarszówka, obejmującej rejon: Stary Dwór”

Trwa budowa kanalizacji sanitarnej na Zadaniu nr 5. Prace budowlane realizowane są na kanale „W” w ul. Wapiennej. Wykonawca wybudował do tej pory 2390,64 m kanalizacji sanitarnej, co stanowi ok. 49% zaawansowania robót liniowych.

W celu uzyskania większej ilości informacji na temat Projektu oraz szczegółów dotyczących realizacji poszczególnych zadań zapraszamy wszystkich zainteresowanych, do biura Jednostki Realizującej Projekt (JRP) mającego siedzibę w budynku Urzędu Gminy Kozy na II piętrze, pokój 23 lub do odwiedzenia strony internetowej www.kozy.pl/jrp



W ramach zadania numer 3 prace prowadzone były m.in. w ciągu ulicy Sadowej, gdzie utworzona została już nawierzchnia asfaltowa.



Zadanie numer 5 obejmuje prace związane z budową kanalizacji sanitarnej m.in. w ciągu ulicy Wapiennej.

foto: arch.

Odwodnienie Jaskółczej i Spokojnej

We wrześniu parafowana została umowa gminy Kozy z firmą AQUA System Sp. z o.o. realizującą zadanie „Budowa odwodnienia w rejonie ul. Jaskółczej i Spokojnej w Kozach”. Prace budowlane w ramach inwestycji trwają.

W ostatnich latach coraz częściej obserwujemy ekstremalne zjawiska pogodowe – nawalne i ulewne deszcze czy długotrwałe opady. Brak kanalizacji

deszczowej lub jej zły stan przyczynia się więc do podtopień, uszkodzeń dróg, parkingów czy piwnic. Konieczne są więc inwestycje związane z budową nowoczesnej kanalizacji deszczowej.

W ramach prowadzonych robót budowany jest kanał deszczowy, zabudowywane są urządzenia odwadniające, przebudowywane przydrożne rowy oraz przepusty odprowadzające wodę opa-

dową i roztopową. Dzięki tym zmianom woda ma trafiać bezpośrednio do kanalizacji, nie zalewając przede wszystkim poboczy i terenów prywatnych w rejonie obu ulic.

Przewidywany koszt inwestycji to 595 308,14 zł. Do prowadzonych obecnie prac powrócimy w kolejnych wydaniach naszej gazety.

(RED)



foto: arch.

Zimowe utrzymanie dróg

W jakiej kolejności odśnieżane są w naszej miejscowości drogi? Która firma odpowiadać będzie za ich zimowe utrzymanie w tym sezonie? M.in. na te pytania przygotował odpowiedź Urząd Gminy w Kozach.

Za zimowe utrzymanie dróg na terenie gminy Kozy w sezonie 2020/21 odpowiedzialne jest Kółko Rolnicze w Czańcu. Ulice: Beskidzka, Bagrówka, Chmielowa, Cmentarna, Dworcowa, Działy, Gajowa, Kościelna, Krzemowa, Legionowska, Liliowa, Młyńska, Nadbrzeźna, Panienki, Piaskowa, Pod Grapą, Podgórska, Południowa, Przecznia, Przemysłowa, Spacerowa, Spółdzielcza, Storczyków, Topolowa, Tęczowa, Wapienna, Wiosenna, Wypoczynkowa, Zagrodowa, Zdrojowa, Złota zaliczono do dróg pierwszej kolejności odśnieżania. Druga kolejność to pozostałe drogi w rejonach o dużej gęstości zabudowy i drogi osiedlowe, zaś trzecia – drogi peryferyjne, o małym zagęszczeniu budynków.

W przypadku obfitych opadów śniegu drogi peryferyjne mogą być czasowo wyłączone z zimowego utrzymania.

Uwagi dotyczące zimowego utrzymania dróg gminnych można zgłaszać w Urzędzie Gminy Kozy, w godzinach urzędowania – tel. 33 829 86 50, lub bezpośrednio do wykonawcy prac – tel. 605-518-093.

Zimowym utrzymaniem drogi krajowej nr 52 (ulice Bielska i Krakowska) zajmuje się Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Rejon w Pszczynie – tel. 32 432 29 77. GDDKiA Oddział w Katowicach prowadzi także całodobowy Punkt Informacji Drogowej – tel. 322596706.

Ulice Sobieskiego, Kęcka, Witosa i odcinek ul. Przecznia od skrzyżowania z ul. Sobieskiego do Pisarzowic podlegają Zarządowi Dróg Powiatowych w Bielsku-Białej – tel. 500-159-100.

Zarządcą ul. Krańcowej i odpowiedzialnym za jej utrzymanie jest Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej – tel. 33 472 60 10.

Prosimy mieszkańców o niepozostawianie swoich pojazdów na ulicach i nieutrudnianie przejazdu pługów i pługosolarek, szczególnie w czasie obfitych opadów śniegu. Przypominamy również, że zgodnie z Ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach: *Właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszo położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.* Pod pojęciem właściciela nieruchomości rozumie się również współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomość w zarządzie lub użytkowaniu, a także podmioty władające nieruchomością, w tym dzierżawców.

(OTG)

Oszczędnie, ekologicznie, ciepło



foto: arch. DK

Dom Kultury w Kozach dzięki staraniu Urzędu Gminy zyskał nową kotłownię. Zastosowane rozwiązanie to dwa ekonomiczne piece pracujące w tzw. układzie kaskadowym.

Kotłownia funkcjonuje całkowicie automatycznie i nie wymaga obsługi, obniżając znacząco koszty eksploatacji. Technologia gwarantuje, że nie tylko proces spalania jest ekologiczny, ale nawet powstające skropliny ulegają procesowi odkwaszania i nic nie zagraża środowisku. Co warto podkreślić,

zautomatyzowanie zapewnia nieprzerwaną dostawę ciepła do budynku nawet w przypadku unieruchomienia jednego z kotłów. – *Sama forma wykonania jest wręcz na miarę dzieł eksponowanych w Centrum Pompidou w Paryżu – bądź co bądź to kotłownia w Domu Kultury* – uśmiechają się pracownicy DK.

Wartość inwestycji wyniosła blisko 153 000 zł.

(RED)

Jabłoniowa przebudowana

Zakończono roboty budowlane związane z przebudową drogi gminnej, ulicy Jabłoniowej w Kozach. Na remontowanym odcinku – około 170 metrów – przygotowano nową nawierzchnię asfaltową, zabudowano również odwodnienie. To przygotowane zostało za pomocą betonowych koryt, które odprowadzają wodę do potoku przy ulicy Nadbrzeźnej. Dodatkowo zabudowano zjazdy z działek na jezdnię asfaltową, wykonano je za pomocą stalowych płyt.

(UG)



foto: arch.

Szkoła dla Afryki

Od początku istnienia Niepublicznej Szkoły Podstawowej im kard. Karola Wojtyły w Kozach placówka pomaga dzieciom z Afryki. – W 2016 r. w naszych sercach zrodziła się potrzeba, by pójść o krok dalej i zaangażować się osobiście w los naszych współbraci z miejsca oddalonego o ponad 5500 km od Kóz. „Adopcja na odległość” to projekt, prowadzony przez fundację MISJAFRYKA – tłumaczą przedstawiciele NSP. W projekcie „Adopcji na odległość” wspólnie z wszystkimi uczniami klas 1-3 szkoła zaadoptowała dwie cudowne dziewczynki z Ugandy. Pierwsza z nich nazywa się Kabahumuza Grace. Jej imię Kabahumuza w języku rutooro oznacza „odpoczynek”. – Grace dziś ma 13 lat i jest naszą podopieczną odkąd skończyła siedem lat. Zbieramy w trakcie miesiąca po kilka złotych od każdego ucznia, umożliwiamy tym samym Grace uczęszczanie do szkoły. Wymieniamy też zdjęcia i korespondencję. W minionym roku szkolnym wspieraliśmy także drugą dziewczynkę o imieniu Kajum-

ba Oliver, która ma 11 lat. Oliver chciałaby w przyszłości zostać pielęgniarką. Bardzo chętnie się uczy i pomimo niepełnosprawności lubi sport – przybliżają przedstawiciele NSP.

W lutym tego roku jedna z uczennic szkoły – Zuzia, wraz ze swoją mamą odwiedziła adopcyjnych przyjaciół w Ugandzie. Miały okazję poznać Grace i Francisca, który był podopiecznym koziąskiej placówki aż do ukończenia szkoły.

Przed wyjazdem do Ugandy uczniowie zorganizowali w szkole kiermasz słodkości „Słodycz za słodycz” – dochód miał być przeznaczony na słodycze dla dzieciaków z Ugandy. Zebrana kwota znacznie przewyższyła jednak planowe koszty słodyczy z Ugandy. Zebrana kwota znacznie przewyższyła jednak planowe koszty słodyczy i dzieci zostały obdarowane również piłkami. Zakupiono ich 14, bo więcej w jednym sklepie w okolicy ich nie było. Trafiły do dzieci ze szkół w Hakatomie, Ngezi, Misandice i Nyakagongo. Ich radość była ogromna, bowiem do tej pory grali piłką zrobioną z liści bananowca...

– Dla tej ich niesamowitej radości warto było tutaj przyjechać. Dzieciaki obiecały, że będą miały najlepszą drużynę piłkarską w całej Ugandzie – relacjonowała tuż po powrocie Zuzia. (KK/RED)



foto: arch. NSP

Zielona Pracownia

Tytułowa, dedykowana uczniom w Szkole Podstawowej nr 2 pracownia została otwarta w październiku!

Zielona Pracownia „Żyj Eko-logicznie” to nowoczesna sala lekcyjna, w której uczniowie będą mogli zgłębiać tajniki m.in. geografii, biologii, ale też szeroko pojętej przyrody. Miejsce do nauki zaaranżowane zostało przy wykorzystaniu nowoczesnych pomocy dydaktycznych i technologicznych. Zapraszając uczniów na zajęcia, niebieską wstęgę wspólnie przecięli dyrektor szkoły Joanna Matlak i zastępca wójta gmi-

ny Kozy Marcin Lasek.

Pierwszą, oficjalną lekcję poprowadziła z uczniami klas 7-ych i 8-ych Anna Kózka-Filarska – autorka i inicjatorka projektu związanego z przygotowaniem pracowni. W ramach zajęć młodzi członkowie koła geograficznego wykorzystali zestaw plansz „Młodego ekologa” oraz matę „Biodegradacja odpadów w czasie”. Temat biodegradacji przy użyciu maty był okazją do zaprezentowania – ku przestrodze i nauce, jak postępuje przez wiele lat (nawet do kilku tysięcy!) rozkład odpadów wyrzucanych

do środowiska bez segregacji. Uczniowie segregowali więc śmieci na właściwe frakcje, a wykorzystując nowe tablety dedykowane pracowni, rozwiązyali quiz „Mistrz segregacji”. Wbrew pozorom, zaskakujących i trudnych pytań nie brakowało.

Organizatorem konkursu „Zielona Pracownia_Projekt’2020” był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Konkurs skierowany był do szkół podstawowych i średnich z terenu województwa śląskiego, a jego przedmiotem było utworzenie projektu szkolnej pracowni. Ocenie podlegał pomysł na zagospodarowanie pracowni – jej funkcjonalność, innowacyjność rozwiązań oraz różnorodność pomocy dydaktycznych, a dofinansowanie w formie dotacji dla najlepszych wniosków. Celem konkursu było nagrodzenie projektów ekopracowni, których przyszła realizacja wpłynie znacząco na podniesienie świadomości ekologicznej uczniów z terenu województwa śląskiego poprzez uatrakcyjnienie warunków nauczania oraz zastosowanie kreatywnych rozwiązań zagospodarowania przestrzeni szkolnej.

Całkowity koszt remontu sali i zakupu nowoczesnych pomocy dydaktycznych wyniósł 37 500 zł.



foto: arch. SP2



(SP2/RED)

Bohaterów mamy też w Kozach

Bogaty życiorys kozianina Ignacego Tadeusza Piznała, żołnierza zaangażowanego w walkę o niepodległość naszej Ojczyzny, został w szczególności przybliżony w specjalnym „Dodatku” do niniejszego wydania „Koziańskich Wiadomości”. Trudu owego podjął się Mariusz Kołodziejczyk, z którym wątek wyjątkowej postaci traktujemy jako kluczowy w poniższej rozmowie.

Koziańskie Wiadomości: Dokumentowanie historii rodzinnych chyba zostało trochę przez lata zapomniane. Okazuje się, że może to być wręcz ekscytującym zajęciem.

Mariusz Kołodziejczyk: - Zdecydowanie tak i zachęcam wszystkich, którzy być może się wahają, albo zadają sobie pytanie, czy ma sens odkrywanie tych już trochę zapomnianych postaci i ich ciekawych życiorysów. Można powiedzieć, że przy odrobinie szczęścia emocje są gwarantowane, a obcowanie z historią wcale nie musi być nudnym zajęciem. Szczególnie, kiedy dotyczy ona kogoś z naszej rodziny czy też miejscowości.

KW: Skąd zainteresowanie akurat postacią Ignacego Tadeusza Piznała?

- Muszę przyznać, że ta postać zawsze była obecna gdzieś „obok” codziennego życia. Przez wiele lat żyłem ze świadomością, że brat mojego pradziadka był żołnierzem, trafił do łagrów sowieckich itd., ale nie zadawałem sobie wtedy wielu pytań na Jego temat. Żyjemy w naprawdę zwariowanym świecie, każdy ledwo nadąza za własnymi sprawami, więc skąd jeszcze wziąć czas na studiowanie jakichś historii z przeszłości? To zainteresowanie dojrzało więc latami, aż do roku 2018. Wtedy, przy okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, kwestie historyczne były o wiele bardziej obecne w przestrzeni publicznej i siłą rzeczy człowiek wracał myślami do tematu.

KW: Co każdy kozianin, nawet ten niespecjalnie zagłębiający się w historię, powinien wiedzieć o jednym z koziańskich bohaterów?

- Przede wszystkim, że to zwykły człowiek, lecz o niezwykle bogatym życiorysie, przy tym bardzo oddany sprawie niepodległości Polski. Śmiało można powiedzieć, że zajęła ona większość jego życia, począwszy od Legionów Polskich, przez I i II wojnę światową, służbę zawodową w Wojsku Polskim czy konspirację w Armii Krajowej. Przyszło mu za to zapłacić ogromną cenę, ponieważ stracił cały swój majątek, został na 8 lat zesłany do łagrów sowieckich w rejonie Workuty, a po powrocie do Polski starczyło mu sił jedynie na 2 lata życia. Poza tym łączyła go naprawdę wielka więź z naszą miejscowością. Wyszedł od nas, z Kóz. Po zesłaniu bardzo chciał tutaj wrócić, chociaż nie było



to możliwe i od roku 1956 musiał wynajmować mały pokój w mieszkaniu w Białym-Białej. W tamtych czasach repatrianci mieli spory problem ze znalezieniem jakiegos lokum i borykał się z nim również Ignacy Tadeusz. Niestety, ale to swoje własne miejsce w Kozach znalazł dopiero na cmentarzu parafialnym...

Nawiązując do postawionego pytania – każdy kozianin powinien wiedzieć, że niepodległą Polskę zawdzięczamy nie tylko znanym z podręczników do historii postaciom, ale przede wszystkim tym niezliczonym, cichym bohaterom i takich mamy również w Kozach, a jednym z nich, niewątpliwie zasługującym na wyróżnienie, jest właśnie chorąży Piznał.

KW: Listopadowy numer naszej gazety jest szczególnie, bo zawiera w sobie dodatek poświęcony Ignacemu Tadeuszowi Piznałowi. Dlaczego warto się z nim zapoznać? Jakie wartości mieszkańcy Kóz mogą w nim odnaleźć?

- Nie chciałbym w tym miejscu tworzyć jakiejś hagiografii chor. Piznała, ale myślę, iż warto uświadomić sobie, że historię naszej Ojczyzny ukształtowali też zwykli ludzie, którzy na serio traktowali swoje obowiązki, kierowali się honorem i odwagą, nie tracili nadziei nawet wobec przeróżnych trudności i byli gotowi na wielkie poświęcenie dla ideałów, jakimi się w życiu kierowali. Te wartości są teraz jakby mniej obecne w naszej przestrzeni, albo inaczej rozumiane, więc warto je na nowo odkrywać.

Wracając do samego „Dodatku” – aż

trudno uwierzyć, że na początku jedyną informacją o chor. Piznału pozostawało epitafium znajdujące się na grobie. Nasze poszukiwania zaczęły się oczywiście od Internetu, znalezione tam szątkowe dane prowadziły nas poprzez przeróżne archiwa, a odkrywane dalej materiały zaskakiwały nas, wzruszały i motywowały jeszcze bardziej do zgłębiania tej historii. Postanowiłem się nimi podzielić, aby Czytelnicy mogli poczuć te emocje, kiedy uświadamiasz sobie, że oto odkrywasz prawdziwy skarb – niezwykle historię życia człowieka w jakiś sposób nam bliskiego, z którego naprawdę możemy być dumni. Pragnę w tym miejscu serdecznie podziękować rodzinie śp. Tekli Handzlik, siostry chor. Piznała, dzięki której opisana przeze mnie historia ma swoją „twarz”, a mianowicie zachowane zdjęcie Ignacego Tadeusza z czasów służby w 5pp. Legionów.

KW: Gdzie, poza niniejszym papierowym wydaniem, będzie można jeszcze zapoznać się z publikacją?

- Zostanie dołączona w formie elektronicznej do „Koziańskich Wiadomości”, więc znajdzie się na stronie internetowej i na Facebook’u Gminy Kozy. Pewna pula wydrukowanego „Dodatku” dostępna będzie też w Gminnej Bibliotece Publicznej. „Dodatek” oczywiście nie wyczerpuje całej historii chor. Piznała, a zainteresowanych odsyłam do kolejnych Zeszytów Społeczno-Historycznych, gdzie życie naszego krajana będzie opisane w szerszym kontekście.

KW: A jakie są Pana oczekiwania w związku z publikacją „Dodatku”?

- Pamięć, duma i wdzięczność. Pamiętamy o chor. Piznału i o wielu innych, dzięki którym żyjemy w wolnym kraju i dzięki którym możemy chodzić z podniesioną głową, ponieważ również z naszej miejscowości pochodzą ludzie szlachetni, którzy nie wahali się poświęcić dla Polski. Ich życie to takie lustro, w którym możemy przeglądać naszą dzisiejszą rzeczywistość i wierzę, że im częściej będziemy w to lustro zerkać, tym bardziej będziemy dostrzegać to, co nas wszystkich łączy. Mam również nadzieję, że udokumentowana przeze mnie historia będzie w Kozach pieczołowicie przechowywana i że życie dopisze jeszcze do niej swój ciąg dalszy.

panorama

Najszersza na pogórze!

Najpiękniejsza wieś

„Piękna wieś województwa śląskiego” to doroczny konkurs organizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego mający za cel m.in. wspieranie wsi poprzez pobudzenie aktywności gospodarczej, kształtowanie ładu przestrzennego oraz pielęgnowanie środowiska naturalnego. W tegorocznej edycji zgłoszenie Gminy Kozy docenione zostało w kategorii „Najpiękniejsza wieś”, zajmując 2. miejsce!

W specjalnie przygotowanej prezentacji znalazły się informacje przybliżające naszą codzienność – piękne i malownicze pejzaże, wyjątkowe miejsca do rekreacji i wypoczynku, aktywności kulturalne i sportowe, przybliżono inicjatywy podejmowane przez stowarzyszenia i indywidualne osoby mające za cel kultywowanie lokalnych tradycji. Wysoko oceniona prezentacja to równocześnie nagroda finansowana w wysokości 20 tysięcy złotych!

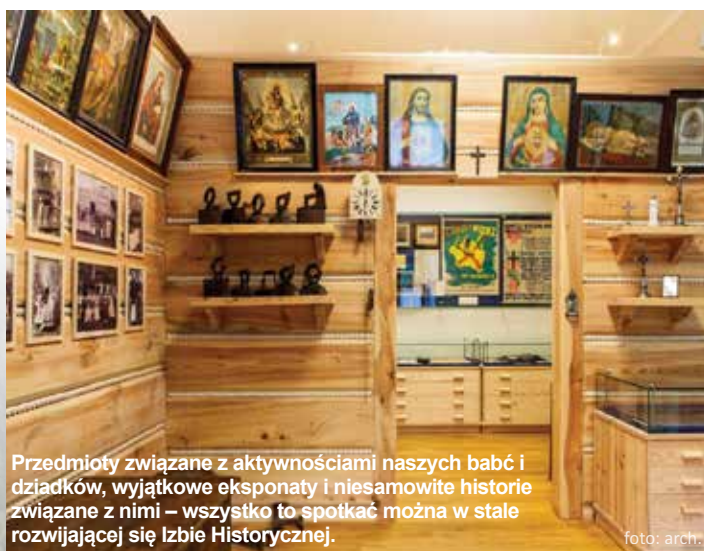
– *Dbajmy o piękno i rozwój naszej miejscowości wspólnie, będąc równocześnie dumnym z okolicy, w jakiej żyjemy na co dzień. Wspólnie tworzymy naszą wyjątkową przestrzeń, która doceniona została przez jury konkursu. To cieszy i mobilizuje do podejmowania kolejnych inicjatyw, których wśród naszych mieszkańców nie brakuje* – podsumowuje Jacek Kaliński, wójt gminy Kozy. Zachęcając do przyjrzenia się wybranym kadrom, przypominamy o poprzednich edycjach, w których również z powodzeniem brała udział nasza gmina i mieszkańcy. W poprzednich latach wyróżnione zostały w kategorii „Najpiękniejsza Zagroda” dwa gospodarstwa – Zofii Szlosek i Państwa Haczków, doceniono również w kategorii „Najlepsze Przedsięwzięcie Odnowy Wsi” remont Pałacu Czeczów.

(MS)



Stałym elementem – choć w ostatnich miesiącach zaburzoną przez epidemię – są wydarzenia kulturalne odbywające się w Kozach. Na zdjęciu wspólne i liczne spotkanie przy okazji Dni Kóz.

fot. J. W. Kowalski, z. Białki



Przedmioty związane z aktywnościami naszych babć i dziadków, wyjątkowe eksponaty i niesamowite historie związane z nimi – wszystko to spotkać można w stale rozwijającej się Izbie Historycznej.

foto: arch.



foto: Dawid Zawila



Aktywności podejmowane przez Zespół Pieśni i Tańca Kozianie to m.in. kultywowanie tradycji i historii.

foto: arch.



„Odtworzone historie. Dawno, dawno, teraz” to jeden z ciekawych projektów realizowanych przez naszych mieszkańców. Bartłomiej Hałat przygotował wraz ze swoimi współpracownikami wyjątkowe fotografie, obrazujące konkretne wydarzenia i czynności z przeszłości.

foto: Bartłomiej Hałat



foto: MS

Jeden z najbardziej charakterystycznych i wyjątkowych w naszej miejscowości – okazały platan, Drzewo Roku 2012 w Polsce.



Centrum naszej miejscowości w okresie letnim z dużą ilością otaczającej zieleni. Zachwyca niejedno „oko”.

foto: Piotr Honkisz



foto: arch.

Zbiornik wodny w Kamieniołomie i charakterystyczne otoczenie przyciągają na spacer i wędrowki nie tylko naszych mieszkańców, ale też wielu turystów.



Rozległe pola i łąki to wciąż krajobraz, który spotkać i obserwować możemy w naszej miejscowości. Charakterystyczne, żółte pola rzepaku widziane „z góry” mają w sobie wyjątkowość.

foto: arch.

Bieg z rekordami

W sobotę 10 października odbyła się w Kozach już 18. edycja Biegu Górskiego na Hrobaczą Łąkę. Uczestnicy zadbali o bardzo wysoki poziom zawodów, czego dowodzą uzyskane rekordowe czasy. Dopisała również frekwencja, wszak łącznie w biegu i zmaganiach nordic walking wystartowało blisko 300 osób.

Trasa biegowa o długości 14,1 km, przygotowana przez organizujące wydarzenie Centrum Sportowo-Widowiskowe w Kozach, miała sumę przewyższeń wynoszącą 720 m. Z wymagającym dystansem, przebiegającym malowniczymi terenami Beskidu Małego, najlepiej poradzili sobie: Marcin Kubica (Inov-8 Team) z Bielska-Białej z czasem 59:21 sek., który przybiegł na metę zlokalizowaną na szczycie Hrobaczej Łąki przed Maurycem Oleksiewiczem (Alpin Sport Hoka One One Team) z Łodzi oraz Józefem Koźmińskim (LKS Orzeł Kozy) z Kóz. Wśród kobiet zwyciężyła Dominika Wiśniewska-Ulfik (Alpin Sport Hoka One One Team) z Zabrza z czasem 1:10:38 sek., która pokonała Annę Skalską (Carbon OCR Racing Team) z Bytomia i Agnieszkę Tatarak-Konik z Czeladzi.

Co warte odnotowania, w tym roku zostały ustanowione rekordy trasy zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Za ambitną postawę wszyscy biegacze na mecie otrzymali efektowne medale okolicznościowe, a najlepsi statuetki i nagrody rzeczowe.

Tego samego dnia odbył się również II Rajd Nordic Walking na Hrobaczą Łąkę. Najszybciej wśród mężczyzn ponad 3-kilometrową trasę przeszedł Zbigniew Jaworski z Kluszkowiec, który wyprzedził ubiegłorocznego zwycięzcę Piotra Ordzowiałego z Osielca. Wśród kobiet wygrała Barbara Cieślak z Wisły. W marszu z kijami ostatecznie wystartowało 37 osób.

Wspomniane październikowe zawody przeprowadzono z zachowaniem rygoru sanitarnego, to ze względu na panującą epidemię i wprowadzoną na ten czas „żółtą strefę” w miejscu biegowych zmagani. Jak podkreśla organizator, za najważniejsze przyjęto zadbanie właśnie o bezpieczeństwo wszystkich uczestników przedsięwzięcia.

Więcej o udanej sportowej imprezie w gminie Kozy na stronie www.bnhl.pl.

(R)



Bezkonkurencyjni w lidze

Kolejne drużyny piłkarskie UKS Kozy sięgnęły jesienią po mistrzowskie tytuły. W rozgrywkach na szczeblu podokręgu Bielsko-Biała równych sobie nie mieli zawodnicy z roczników 2010 i 2013, którzy tym samym podążyli śladem zespołu rocznika 2011.

Sukces najstarszej z przywołanych grup nie był nawet przez moment zagrożony, bo od samego początku UKS Kozy zmagania w swojej grupie zdominował. Nadmienić wystarczy o wygraniu aż 11 meczów przy zaledwie 1 porażce. Zdobywając 33 punkty w rozegranych turniejach kozianie zdystansowali wyraźnie rówieśników z Porąbki, Czańca i Kobiernic. Indywidualnie znakomitą formą strzelecką na przestrzeni ligi wykazał się najskuteczniejszy spośród wszystkich zawodników Filip Wróbel, który zaliczył 17 goli. Z 14 bramkami piłkarską jesień zakończył z kolei Wojciech Wawak z „dwójki” UKS w tym samym roczniku, sklasyfikowanej na 2. miejscu w innej z ligowych grup.

Mistrzem podokręgu zostali również mło-



foto: UKS Kozy

dzi futboliści z rocznika 2013. Drużyna prowadzona przez trenera Wojciecha Kasolika rozkręcała się w miarę upływu rozgrywek, by finiszować na szczycie tabeli. Kozianie zgromadzili 21 „oczek”, tyle samo co kolejny w stawce LKS Pionier Pisarzowice, ale mieli nieznacznie lepszy bilans bramek. Dalsze pozycje przypadły zakom młodszemu LKS Sokół Heczarnowice i Akademii Sportu Bielsko-Biała. Najwięcej 6 trafień dla ekipy koziańskiej zanotował Teofil Moskal.

Skład UKS Kozy 2010: Niesyt, Pilarz, Stefko, Bialończyk, Goliasz, Gąsiorek, Mleczek, Maciąg, Ostrowski, Znamirovski, Pindel, Pękala, Żelichowski, Pezda, Wawak, Wróbel, Krzak, Malarz, Kipping.

Skład UKS Kozy 2013: Tarała, Malarz, Świtek, Moskal, Grzyb, Fabia, Byrski, Lachowski, Fijak, Rej, Olma, Gawęda, Urbaniec, Majdoń, Bulka, Furczyk, Jurzak, Szlagor.

(MA)

Nieudany koniec rundy

Piłkarze LKS Orzeł Kozy ponieśli kilka porażek na finiszu rundy jesiennej bielskiej A-klasy. Na półmetku ligi znaleźli się na 8. miejscu w tabeli, co zawdzięczają przede wszystkim świetnej postawie na starcie sezonu.

Beniaminek na a-klasowym szczeblu w rozgrywki wkroczył z przytupem, po odniesieniu trzech zwycięstw plasując się w ścisłej czołówce stawki. Dalsza część piłkarskiej jesieni nie przebiegła jednak dla kozian pomyślnie, wszak w październiku ponieśli komplet porażek...

Wpier z Kóz punkty wywiózł zespół z Ligoty, który zwycięstwo przypieczętował golem zdobytym dokładnie po godzinie rywalizacji. Gospodarze szanse bramkowe

mieli, w końcowych minutach grali w przewadze zawodnika, ale skuteczni w swych dążeniach nie byli. Bolesnymi okazały się dla podopiecznych Marcina Stefanowicza kolejne mecze o punkty. Solidnej lekcji futbolu ekipie z Kóz udzielił niepokonany lider A-klasy GLKS Wilkowice, zaś z rywalami z Bronowa i Heczarnowice kozianie toczyli równorzędną batalię tylko w premierowych połowach. Honor w owych spotkaniach zachowali odpowiednio trafieniami Jakuba Kwaśnego i Przemysława Pielesza, które jedynie zmniejszyły rozmiary porażek.

Po 11. rozegranych spotkaniach rundy jesiennej Orzeł zameldował się w tabeli na 8. pozycji z łącznym dorobkiem 10 punktów i bramkowym stosunkiem 17:30.

O „oczeko” mniej w 12-zespołowej lidze mają drużyny z Kobiernic i Międzybrodzia Bialskiego, tuż przed kozianami są natomiast sklasyfikowane ekipy z Międzyzrzeczka oraz Heczarnowic.

LKS Orzeł Kozy – LKS Ligota 0:1 (0:0)

GLKS Wilkowice – LKS Orzeł Kozy 8:0 (3:0)

LKS Orzeł Kozy – UKS Rotuz Bronów 1:5 (0:0)

Gol: Jakub Kwaśny

LKS Sokół Heczarnowice – LKS Orzeł Kozy 4:1

(2:1) Gol: Przemysław Pielesz

Skład Orła: Marcin Kozielski, Dominik Orszulik – Łukasz Duźniak, Michał Glos, Jakub Kunicki, Konrad Janosz, Daniel Mańkowski, Przemysław Pielesz, Dawid Żurek, Patryk Pieczora, Radosław Stefko, Łukasz Pielesz, Przemysław Zontek, Michał Komędera, Adrian Handzlik, Jakub Mrozek, Jakub Kwaśny, Łukasz Kwaśny, Artur Paw, Jarosław Pa-gieła, Szymon Polakowski, Kamil Krasowski. (M)

Srebro na mistrzostwach

Kilkuosobowa grupa trenująca w ramach sekcji lekkoatletycznej LKS Orzeł udała się w październiku do Chorzowa. Celem były Mistrzostwa Województwa Śląskiego Dzieci, w których zawodnicy z Kóz zaprezentowali się z dobrej strony.

Największe słowa uznania należą się Agacie Kuc. Startując w kategorii wiekowej do lat 14 sięgnęła po srebrny medal w biegu

na 100 metrów. Podopieczna klubu z Kóz na pokonanie wspomnianego dystansu potrzebowała dokładnie 13,40 sekund. Na odnotowanie z konkurencji biegowych zasługuje również 4. miejsce Pawła Sachy w tej samej grupie wiekowej z czasem 13,15 sek. Dobry występ, z czasem łącznym poniżej 1 minuty, zanotowała na 100 m sztafeta dziewcząt – Martyna Legut, Paulina Handzlik, Lena Heller, Agata

Kuc. Kolejne startowe doświadczenia zebrały ponadto w rywalizacji do lat 14 inne podopieczne trener Beaty Harat: Nikola Ropska w pchnięciu kulą – 9. miejsce z odległością 7,14 m oraz Julia Handzlik w skoku wzwyż – 6. miejsce z wysokością 1,25 m. Z kolei Roksana Skrudlik w rzucie piłeczką palantową była 5. Wynik reprezentantki Orła to 24 m wśród zawodniczek poniżej 12. roku życia. (M)

Legionista pod Monte Cassino

Przez ponad trzydzieści lat codziennością Benedykta Komędera był żołnierski mundur. Historia ta zaczęła się latem 1914 roku, kiedy to siedemnastoletni Benedykt, członek koziańskiego plutonu „Sokoła” wraz z innymi ochotnikami zgłosił się do formowanych przez komendanta Józefa Piłsudskiego Legionów Polskich.

Komędera został przydzielony do 3 Pułku Legionów, z którym przeszedł szlak bojowy u podnóża Karpat i na Bukowinie. Wiosną

dniah. 4 grudnia 1918 roku Komędera był już w składzie formującego się III Batalionu 12 Pułku Piechoty – początkowo w Wadowicach, a później w Krakowie.

Decyzja podjęta przez niego końcem 1918 roku zdecydowała o jego późniejszym życiu zawodowym, którym stała się służba w Wojsku Polskim. Od marca 1924 roku do wybuchu II wojny światowej Benedykt Komędera pełnił służbę jako oficer ewidencyjny w stopniu chorążego w 4 Pułku Strzel-

w Syrii Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich. Chorąży Komędera znaleźli się w drugiej grupie. Wraz z Brygadą Komędera przeszedł szlak bojowy od Syrii, poprzez Palestynę, Egipt i Libię, gdzie w czasie bitwy pod el-Gazalą w grudniu 1941 roku został ranny i odesłany do szpitala w Aleksandrii. Brygadę Strzelców Karpackich połączono z przybyłym do Iraku z terenu ZSRR 2 Korpusem Polskim tworząc 3 Dywizję Strzelców Karpackich, którą w stycz-



Legionista Benedykt Komędera (rok 1917)



chor. Benedykt Komędera w mundurze cieszyńskiego 4 Pułku Strzelców Podhalańskich (rok 1933)



Gdzieś na Bliskim Wschodzie... (II wojna światowa)

1915 roku trafił 4 Pułku Strzelców, w którym służył do rozwiązania Legionów we wrześniu 1917 roku. Legionistów, po tzw. kryzysie przysięgowym, wcielono do Polskiego Korpusu Posiłkowego. Benedykt Komędera trafił do batalionu uzupełniającego w Bolechowie (dziś Ukraina). Ostatecznie w lutym 1918 roku wraz z całym batalionem został internowany przez dowództwo c.k. armii w obozie Busztybraza na Węgrzech, skąd ostatecznie trafił do c.k. armii we Włoszech w rejonie miasta Udina. Wraz ze 110 Pułkiem Piechoty Komędera walczył na froncie włoskim nad Piawą, gdzie 24 października 1918 roku został ranny w prawą rękę. Po kilku tygodniach leczenia w szpitalu wojskowym w Trieście, został wraz z grupą lekko chorych odesłany do Wiednia. Jak sam wspominał podróż z przybandażowaną ręką z włoskiego Udine do Wiednia odbył... na dachu pociągu. W Wiedniu otrzymał zgodę na powrót do odradzającej się Polski. 30 listopada 1918 roku Benedykt Komędera zapukał do drzwi domu rodzinnego w Kozach. Po kilkuletniej tułaczce wojennej pobyt w Kozach nie trwał długo. Żołnierska dusza dała o sobie znać po czterech

rodzina, przyszły na świat jego dzieci: córki Jadwiga i Amelia oraz synowie Mieczysław i Wiesław. W czasie kampanii wrześniowej trafił do Brzeżan na Kresach Wschodnich do Ośrodka Zapasowego 21 Dywizji Piechoty Górskiej. Z chwilą wkroczenia na ziemie polskie wojsk radzieckich cały Ośrodek został ewakuowany na terytorium Węgier, gdzie żołnierzy rozbrojono i internowano. Polacy zimę spędzili w obozie Sarvar. Benedykt Komędera w dalszym ciągu zajmował się prowadzeniem ewidencji osobowej, równocześnie w tajemnicy, wraz z innymi oficerami, prowadząc nabór Polaków do przyszłej armii polskiej na zachodzie.

Nielegalne działania zostały wykryte przez władze węgierskie wiosną 1940 roku. 8 maja 1940 roku Komędera znalazł się w grupie 24 oficerów, którzy podjęli udaną próbę ucieczki z terenu Węgier na teren ówczesnej Jugosławii. Tam następnego dnia schwytała ich straż graniczna, odstawiony do Polskiego Komitetu w Zagrzebiu. Żołnierzy podzielono na dwie grupy: jedną odsyłając do tworzonej Armii Polskiej we Francji, drugą do tworzonej

niem 1944 roku wysłano na front do Włoch. We Włoszech Komędera przeszedł kampanię, łącznie z bitwą pod Monte Cassino, aż do zakończenia wojny pod Bolonią. W czasie urlopu w Rzymie dołączyła do niego ukochana żona Helena oraz ich dwaj synowie. W okresie powojennym do 1948 roku chor. Komędera służył w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia aż do rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Do Polski powrócił w 1965 roku. Zmarł 14 marca 1984 roku mając 87 lat i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kozach.

W swoim życiorysie wojennym napisał: *„Tak się w moim życiu złożyło, że dwa razy byłem internowany na Węgrzech i dwie wojny zakończyłem we Włoszech. Na pierwszej wojnie byłem 4 lata i 2 miesiące, na drugiej 5 lat i 8 miesięcy”*.

Chor. Benedykt Komędera został odznaczony m.in. Krzyżem Legionowym, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Cassino, Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939”, Gwiazdą Afryki i Gwiazdą Italii.

(Bartłomiej Jurzak)

Socjalowy rozwój

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stanisława Staszica w Kozach – tak nazywa się oficjalny profil w serwisie społecznościowym facebook.com, uruchomiony przez „Dwójkę”. – *Mamy nadzieję, że dzięki facebookowi będziemy jeszcze bliżej społeczności lokalnej. Teraz każdy będzie miał dostęp do informacji w zasięgu ręki* – czytamy w jednym z pierwszych wpisów. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak zachęcić wszystkich do kliknięcia „Lubię to!” i obserwowania jednej z koziańskich szkół na FB. Przy okazji, jeśli jeszcze Państwo tego nie zrobili – polubienia chętnie przyjmujemy na profilach „Koziańskie Wiadomości” i „Gmina Kozy”. M.in. za pośrednictwem tych profili prezentujemy bieżące informacje związane z wydarzeniami w naszej miejscowości. Sporo informacji znaleźć można również na profilach naszych instytucji – Centrum Sportowo-Widowiskowym, Domu Kultury czy Gminnej Biblioteki Publicznej. Miłego serfowania!

(RED)

Krzyżówka Koziańska

Poprawna odpowiedź w naszej krzyżówce w październiku to: Jesień. Nagrodę otrzymuje Sylwia Żmuda.

(RED)

Konkurs szopek

Jubileuszowe szopki!

Choć pandemia sprawia, że nasza rzeczywistość zmienia się w ostatnich dniach często, niektóre aktywności wciąż mogą pozostawać niezmiennie. I tak właśnie jest w przypadku konkursu, który w tym roku odbędzie się po raz 20! Na Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych zaprasza Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy wraz z Domem Kultury.

Tym razem jednak konkursowe prace oceniane będą „zdalnie”. Jury przyjrzy się im bowiem na podstawie nadesłanych zgłoszeń w formie fotografii wykonanych prac. Zgodnie z zamierzeniem organizatorów, należy przygotować zdjęcia swojej szopki

z różnych stron (3-5 zdjęć) i przesłać na adres e-mail – konkurs@dk.kozy.pl (maile przysyłać można w terminie od 20 listopada br. do 7 grudnia br., godz. 17.00).

Po ocenie prac jury przyzna wyróżnienia i nagrody oraz tytuł Szopki Roku 2020. Nadesłane zdjęcia opublikowane zostaną również na profilu konkursowym w serwisie facebook.com, gdzie na podstawie głosowania przyznana zostanie Nagroda Internautów.

Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej – www.domkultury.kozy.pl

(DK)



Szopka Roku 2018
autorzy Natalia i Konrad Bednarczyk.



Szopka Roku 2019
autor Bartosz Morawski

foto: Arch.

Kwiatowe wsparcie!

Gdy nagle ogłoszono zamknięcie cmentarzy, w trudnej sytuacji znaleźli się m.in. ogrodnicy i sprzedawcy mający w swojej ofercie kwiaty, które podczas listopadowych świąt zdobią groby naszych bliskich. W sieci i wielu miejscach w Polsce wspólnie, niemalże wszyscy zachęcaliśmy do zakupu kwiatów, by wesprzeć osoby, które znalazły się w trudnej sytuacji. Mógł to uczynić każdy z nas, uczynił również... Urząd Gminy! Kilkadziesiąt sztuk kolorowych chryzantem ozdobiło nasze parkowe alejki! I przyznać trzeba, że efekt był tyleż zaskakujący, co efektowny.

(RED)



foto: Arch. UG

Budżet obywatelski 2021 rozstrzygnięty!

25 października zakończyło się głosowanie w drugiej edycji budżetu obywatelskiego Gminy Kozy. W głosowaniu oddano 1371 ważnych głosów – 912 głosów w formie elektronicznej i 459 w formie papierowej. Najwięcej głosów zdobył projekt autorstwa p. Justyny Kudelskiej – „Kozy Camp - przystanek turystyczny wraz z parkingiem”. Poniżej prezentujemy pełne zestawienie wyników głosowania.

Zgodnie z zapisami Uchwały nr VII/61/19 Rady Gminy Kozy z dnia 2 lipca 2019 r. w sprawie określenia wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego Gminy Kozy oraz Uchwały nr XIII/110/20 Rady Gminy Kozy z dnia 3 marca 2020 r. zmieniającej uchwałę w sprawie określenia wymagań, jakie powinien spełniać projekt budżetu obywatelskiego Gminy Kozy do realizacji zadania będąc

koszt nie spowoduje przekroczenia przewidzianych środków. Zgodnie więc z zapisami uchwał i uzyskanymi wynikami, w drugiej edycji Budżetu Obywatelskiego realizowane będą dwa projekty – drugim z nich będzie „KozyNostra Rock Fest 2021”.

– Gratuluję autorom projektów, które otrzymają dofinansowanie z budżetu gminy Kozy w przyszłym roku. Cieszę się, że po raz kolejny pojawiły się ciekawe pomysły, mogliśmy wspólnie podjąć decyzję poprzez głosowanie. Dziękuję autorom wszystkich projektów za pracę włożoną w ich przygotowanie. Warto przy tym podkreślić, że nawet jeśli nie zostały „wyodróżnione” w obecnym głosowaniu, mogą znowu pojawić się na liście projektów w kolejnych edycjach, do czego pomysłodawców tych projektów zachęcam. Dziękuję także wszystkim głosującym wspierającym poszczególne pomysły. Budżet Obywatelski daje nam możliwość wspólnego decydowania o rozwoju naszej miejscowości – podsumowuje Jacek Kaliński, wójt gminy Kozy.

znaczone te zadania, które uzyskały największą liczbę głosów, do momentu wyczerpania środków finansowych, czyli kwoty 50 tys. złotych. Jeśli środki na realizację kolejnego zadania z listy nie będą wystarczające, uwzględnione zostanie pierwsze z następnych zadań na liście, którego

WYNIKI

	GŁOSY W FORMIE ELEKTRONICZNEJ	GŁOSY W FORMIE PAPIEROWEJ	SUMA
1. Kozy Camp - przystanek turystyczny wraz z parkingiem	525	20	545
2. Rehabilitacja dla każdego	19	0	19
3. Utwardzenie terenu pod miejsca postojowe przy ulicy Panienki	114	120	234
4. KozyNostra Rock Fest 2021	69	0	69
5. Modernizacja boiska piłkarskiego przy ulicy Wrzosowej	185	319	504
			RAZEM: 1371

Festiwal ze wsparciem

Tegoroczne głosowanie sprawiło, że w przyszłym roku zrealizowane w ramach Budżetu Obywatelskiego zostaną dwa projekty. Jednym z nich będzie rockowy festiwal KozyNostra Rock Fest, który zagości w naszej miejscowości po raz drugi. W ubiegłym roku, dzięki zaangażowaniu i pomysłowi Dawida Naglika, w parku dworskim odbyła się pierwsza edycja wydarzenia. I przyznać trzeba, że zakończyła się pełnym sukcesem. Bo choć prezentowane brzmienia miały swoją specyfikę, nie zabrakło przed sceną miłośników tej muzyki. Zapewne w 2021 roku będzie podobnie. Rockowy festiwal – tak, jak przeczytać mogliśmy w uzasadnieniu wniosku – ma bowiem wprowadzić różnorodność muzyczną w naszej miejscowości, poszerzając równocześnie ofertę kulturalno-artystyczną gminy Kozy. (MS)



W 2019 roku odbyła się pierwsza edycja KozyNostra Rock Fest.

foto: arch. DK

Kozy Camp – przystanek turystyczny wraz z parkingiem

Ponad pół tysiąca głosów zebrał tytułowy, zwycięski projekt przygotowany przez Justynę Kudelską. W ramach konceptu na terenach leśnych znajdujących się w pobliżu ulicy Beskidzkiej, gdzie często swoją wędrowkę na Hrobaczę Łąką rozpoczyna wielu naszych mieszkańców i turystów, powstanie miejsce spotkań. Na zaaranżowanym terenie



W Kozach powstanie pierwszy przystanek turystyczny – miejsce odpoczynku i spotkań dla wszystkich turystów, niezależnie od wieku.

foto: zdjęcie poglądowe

przygotowane mają zostać m.in. ławeczki ze stolami oraz palenisko.

– W projekcie jest również duża wiata na warsztaty czy spotkania oraz mała altana – tłumaczy pomysłodawczyni.

– W Polsce znajdziemy już przystanki turystyczne, które różnią się w zależności od miejsca, gdzie powstały. Idea jest jednak ta sama – miejsce na postój, odpoczynek, integrację na łonie natury. Cieszę się, że powstanie także u nas. Dziękuję równocześnie osobom, które wsparły właśnie ten pomysł – mówi Justyna Kudelska.

Co ciekawe, to już drugi triumf w Budżecie Obywatelskim pani Justyny. W ubiegłym roku przygotowany przez nią projekt dotyczący doposażenia placu zabaw o urządzenia dla dzieci niepełnosprawnych także okazał się zwycięskim. – Zeszłoroczna mobilizacja pokazała, że warto się angażować. Tym razem chciałam, żeby powstało miejsce dla wszystkich z nas, wzbogacające także naszą ofertę turystyczną – tłumaczy z uśmiechem. (MS)

Czad – nie daj się zaskoczyć!

Okres jesienno-zimowy to czas, gdy niejednokrotnie w mediach słyszymy o zatruciu tlenkiem węgla lub co gorsza, ofiarach śmiertelnych. Jak więc zabezpieczyć się przed niewidzialnym wrogiem? M.in. na to pytanie odpowiadają przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej w Kozach.

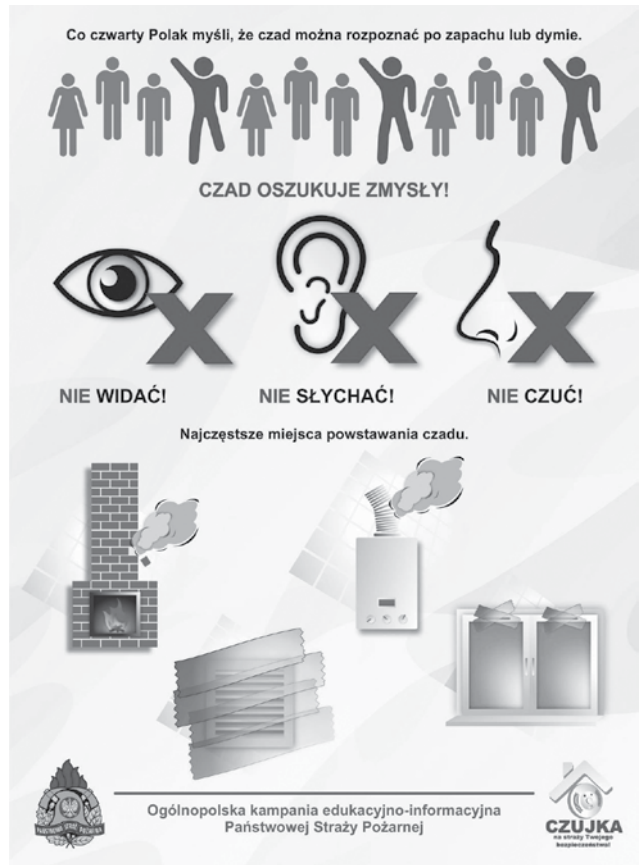
– **Zatrucie tlenkiem węgla najczęściej wynika z niewłaściwej eksploatacji budynku i znajdujących się w nich urządzeń i instalacji grzewczych. Czad, czyli tlenek węgla (CO) jest lżejszym od powietrza, bezbarwnym, bezzapachowym gazem, powstającym w procesie niepełnego spalania materiałów palnych. Cichy zabójca, bo tak również określany jest tlenek węgla, blokuje dostęp tlenu do organizmu, poprzez zajmowanie jego miejsca w czerwonych ciałkach krwi. W większych dawkach powoduje śmierć przez uduszenie. Najczęstszymi objawami zatrucia tlenkiem węgla są ból i zawroty głowy, trudności z oddychaniem, senność, osłabienie, zaburzenia orientacji, wymioty. W żadnym wypadku nie można bagatelizować tych objawów, ponieważ mogą one świadczyć, że ulegamy zatruciu czadem.**

W takiej sytuacji, aby pomóc osobie zatrutej tlenkiem węgla należy natychmiast zapewnić dopływ świeżego powietrza poprzez szerokie otwarcie drzwi i okien, wyłączyć urządzenie gazowe, a następnie przenieść poszkodowaną osobę w bezpieczne miejsce i wezwać służby ratownicze.

Rzecz jasna nikt z nas nie chce brać bezpośredniego udziału w tym czarnym scenariuszu. Aby go uniknąć, należy przestrzegać kilku podstawowych zasad. Nie można użytkować niesprawnych urządzeń grzewczych oraz nieszczelnych przewodów spalinowych i dymowych. Nie należy również zasłaniać kratki kanałów wentylacyjnych oraz dopuszczać do ich zatkania.

Musimy także pamiętać, by w pomieszczeniu, gdzie zainstalowane jest urządzenie gazowe czynna była wentylacja naturalna (nawiew-wywiew). Ponadto, zgodnie z obowiązującymi przepisami, raz w roku należy przeprowadzić przegląd instalacji gazowej i kominowej, jak również usuwać zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych; 4 razy w roku od pieców węglowych, 2 razy w roku od pieców gazowych i olejowych, 1 raz w roku z przewodów wentylacyjnych. Wymienione czynności powinny być wykonane przez uprawnione do tego osoby. Z przepro-

wadzonych przeglądów kominarskich i gazowych warto zachować dokumentację. Bardzo dobrą praktyką jest zainstalowanie czujki tlenku węgla. Cena takiego urządzenia to wydatek około kilkudziesięciu złotych. To stosunkowo niewiele biorąc pod uwagę fakt, że taka inwestycja może przyczynić się do uratowania naszego życia – tłumaczą nasi druhowie. (RED/OSP)



Eko telefony...

Tytułowe określenie odnosi się do możliwości, jakie dają nam obecnie urządzenia mobilne w połączeniu z sensorami mierzącymi jakość powietrza w naszym otoczeniu.

W ostatnich tygodniach w naszej miejscowości zamontowane zostały eko słupki, informujące nas za pomocą wyświetlanego koloru o jakości powietrza w naszym otoczeniu w danym momencie. Ale... nie musimy spoglądać na słupkę, by sprawdzić, czy to dobra pora na spacer. Korzy-

stając z Google Play lub App Store możemy pobrać aplikację EkoSłupkę, by na swoim telefonie – np. przed wyjściem na spacer – sprawdzić jakość powietrza w naszej okolicy. Zachęcamy więc do pobierania aplikacji na swoje telefony. By spacerowały zdrowe i bezpieczne! (RED)



Zachęcamy do pobrania aplikacji EkoSłupkę za pośrednictwem Google Play lub App Store.



Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl

Gazeta dostępna na www.gbtkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Bartłomiej Jurzak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

Książki dla Małych Czytelników

Gminna Biblioteka Publiczna bierze udział w akcji „Mała książka – Wielki człowiek”. Wszystkie dzieci urodzone w latach 2014–2017, które zapiszą się bądź są zapisane do koziańskiej biblioteki, otrzymują specjalną wyprawkę czytelniczą, na którą składa się książka „Pierwsze czytanki dla...”, Karta Małego Czytelnika, a także „Książką połączenia czyli przedszkolak idzie do biblioteki” poradnik dla rodziców.

Aby otrzymać wyprawkę trzeba zgłosić się do Gminnej Biblioteki Publicznej w Kozach i wypożyczyć książkę z naszego księgozbioru. W momencie pierwszych odwiedzin młody czytelnik oprócz wyprawki

otrzyma także naklejkę na Kartę Małego Czytelnika. Po zebraniu dziesięciu naklejek (jedna przy każdym odwiedzinach i wypożyczeniu książki), mały czytelnik otrzyma pamiątkowy dyplom oraz niespodziankę. – *Zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej i mediów społecznościowych, gdyż w przypadku zamknięcia biblioteki wynikającego z obostrzeń sanitarnych, w danym momencie wzięcie udziału w ak-*



foto: arch. GBP

cji może nie być możliwe – tłumaczy Bartłomiej Jurzak, dyrektor GBP.

(GBP)

Uniwersytet w sieci

Panująca epidemia krzyżuje plany wielu organizatorów. Nie inaczej jest w przypadku koziańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. – *By nasi słuchacze nie byli pozbawieni możliwości udziału w proponowanych warsztatach i wykładach – zdając sobie sprawę, że nic nie zastąpi kontaktu*

z drugim człowiekiem – cotygodniowe, tradycyjne spotkania odbywają się na żywo oraz udostępniane są na kanale Domu Kultury w Kozach w serwisie YouTube – tłumaczą organizatorzy UTW.

Co warte podkreślenia, publikowane materiały w miarę możliwości nie będą usuwane i będzie można je odtwarzać dowolną ilość razy. – *Mamy nadzieję, że taka forma zajęć będzie choć namiastką normalności – dodają. Pierwszymi wykładami, które można było zobaczyć i usłyszeć w sieci był wykład prof. Janiny Falkowskiej „Kino moralnego*

niepokoju w Polsce” oraz wykład dr. Stanisława Ciupki „Quo vadis humanus? Człowiek – społeczeństwo – transhumanizm w czasach dzisiejszych”. Transmitowane były również warsztaty prowadzone przez Katarzynę Urbaniec „Upcykling, czyli piękniejsze życie Twoich śmieci”. Podczas ich trwania można było usłyszeć, jak z pozoru niepotrzebnym przedmiotom nadać „nowe życie”, podpatrzeć także własnoręczne stworzenie papierowego anioła. – Wykłady w sieci są dostępne dla wszystkich, nie tylko słuchaczy naszego UTW. Zachęcamy, by je obejrzeć – mówią organizatorzy. Bieżące informacje związane z planowanymi wydarzeniami i aktywnościami znaleźć można w sieci – profil facebookowy „Koziański Uniwersytet Trzeciego Wieku w Kozach” oraz internetowe kanały komunikacyjne Domu Kultury.

(UTW/RED)



foto: arch. UTW

Ozdoba choinkowa – rodzinny konkurs

Czy tradycja samodzielnego wykonywania ozdób choinkowych w ostatnich latach zanikła? Być może się mylimy... Wykonujemy w naszych domach różnorodne kompozycje, stroiki, aranżacje. A co wieszamy na naszych choinkach? Czy są to wyłącznie fabrycznej produkcji bańki, łańcuchy i inne?

Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach zaprasza do udziału w rodzinnym konkursie plastycznym na wykonanie ozdoby choinkowej. Technika wykonania i wielkość prac są dowolne jednak istotnym jest, by taką pracę można było zawiesić na choince bożonarodzeniowej. – *Sięgnijcie do pamięci Waszych rodziców, dziadków*

czy pradiadków. Może oni podpowiedzą Wam, jak przed laty ozdabiano bożonarodzeniowe choinki – zachęcają organizatorzy. Konkurs ma charakter rodzinny i prace konkursowe mogą być wykonywane w zespole. Prace podpisane imieniem i nazwiskiem oraz wiekiem autora bądź autorów należy składać w Gminnej Bibliotece Publicznej w Kozach (Pałac Czeczów) do 11 grudnia. Na zwycięzców wybranych przez konkursowe jury oraz internautów, czekają atrakcyjne nagrody! Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej oraz profilu biblioteki w serwisie społecznościowym facebook.com.

(GBP)



foto: arch. GBP

Kinder – przerwa na wspólne czytanie

Od 2 listopada br. koziańska biblioteka bierze udział w akcji „Przerwa na wspólne czytanie”, której organizatorem jest marka Kinder.

Akcja ma na celu wsparcie mniejszych bibliotek szkolnych i publicznych. Wypożyczalni koziańskiej GBP znajduje się specjalnie oznakowane pudełko, w którym można umieszczać książki dla dzieci w wieku od 2 do 14 lat. – *Zapraszamy do włączenia się w akcję. Dzieci, które podzielą się swoimi książkami z małymi bibliotekami otrzymają „Dyplom czytelnika o wielkim sercu”. Nie liczy się ilość, ale jakość. Książeczka, którą dziecko chce się podzielić*

może być jedna, ale warunkiem jest, by była w dobrym stanie. Pięć bibliotek, które jako pierwsze poinformują o napełnieniu pudełek (w Kozach musimy zapełnić trzy), otrzymają w nagrodę wieczorek autorski z jednym z ambassadorów akcji. Są nimi pisarze: Michał Rusinek, Zofia Karaszewska oraz Sylwia Stano – tłumaczą przedstawiciele GBP.

Wzięcie udziału w akcji rzecz jasna zależy od otwarcia biblioteki ze względu na stan epidemiologiczny. Bieżące informacje można znaleźć na stronie internetowej www.gbpckozy.pl.

(GBP)



foto: arch. GBP



Na ratunek kojczkim perełkom

W piątkowe popołudnie, 30 października br. podpisano umowę i przekazano do konserwacji eksponaty ze zbiorów Izby Historycznej im. Adolfa Zubera, przewidzianych do tych prac w ramach mikroprojektu „Kojzkie perełki w malarstwie i rzeźbie pogranicza polsko-słowackiego”.

W drodze zapytania ofertowego wyłoniono wykonawcę prac konserwatorskich – Jarosława Szpakowicza, artystę-plastyka, konserwator dzieł sztuki. W ramach zadania do konserwacji trafiły eksponaty – obraz „Matka Boska Częstochowska” tzw. „czarna” (poł. XIX wieku), obraz „Matka

Boska Częstochowska” tzw. „niebieska” (poł. XIX wieku), obraz „Portret mężczyzny” sygnowany L. Klimkiewicz (przełom XIX i XX wieku), grupa rzeźb „Pasyjka” (poł. XIX wieku) oraz rzeźba „Chrystus ukrzyżowany” (pocz. XIX wieku).

W przypadku ostatniej z rzeźb, będącej pierwotnie częścią krzyża przydrożnego z ul. Beskidzkiej w Kozach, wymagane było otrzymanie zezwolenia Wojewódzkiego Konserwatora. Prace konserwatorskie potrwają do czerwca przyszłego roku, a po ich zakończeniu zaplanowano wystawę oraz wydanie okolicznościowego folderu. (GBP)



foto: arch. GBP

Projekt współfinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Interreg V A Polska Słowacja 2014-2020 oraz z budżetu państwa

Kultura – szpital duszy

Prawie jak w szpitalu – dezynfekcja, procedury, limity odwiedzin – tak ostatnio wyglądały dni w Domu Kultury w Kozach. Zajęcia odbywały się w nielicznych grupach, a sala widowiskowa została wyposażona w urządzenie do dezynfekcji powietrza. Będąc równocześnie największą, stała się salą ćwiczeń. Mniejsze salki posłużyły, jako azyl dla ćwiczeń indywidualnych. Zajęcia taneczne, nauka gry na instrumentach czy próby zespołów uzupełniane były działaniami i ofertą podmiotów współpracujących z DK. W zmienionej formule funkcjonował Uniwersytet Trzeciego Wieku oferując zajęcia taneczne, gimnastykę czy wykłady w formie hybrydowej (można śledzić wykłady w Internecie). Z radością przyjmowana była działalność twórcza, kolejne wystawy

pojawiające się w przestrzeni Domu Kultury oraz Pałacu (obecnie wystawa kolaży Jacka Kučki oraz fotograficzna wystawa pokonkursowa). Skomplikowała się możliwość uczestniczenia na spotkaniach, koncertach lub spektaklach. Podejmowane próby wspierania się Internetem być może jeszcze nie znalazły właściwej formy, ale to też kontakt z kulturą, z którego warto korzystać. Realizowanie się poprzez aktywność, szczególnie aktywność w sferze kultury to zalecenie serwowane w Domu Kultury – szpitalu duszy dnia dzisiejszego. Zmieniające się błyskawicznie obostrzenia zmuszają nas jednak do stałej obserwacji sieci – to tam znaleźć można najbardziej aktualne informacje związane z bieżącą ofertą czy możliwościami uczestnictwa w zajęciach. (DK)



foto: arch.

Wyjątkowe ujęcia!



Zwycięska praca autorstwa Gaby Kine –
„Walimy w kocioł” w Kamieniołomie o zachodzie słońca”



Festiwal kolorów w Kozach
Justyna Wiselka (2.miejsce)



Zachód słońca w kamieniołomie
Gaba Kine (2. miejsce)



Zatrzymany w czasie...
Sebastian Nikiel (3. miejsce)

Konkurs „Kozy, kozianie – zapis subiektywny” po raz kolejny zgromadził miłośników fotografii związanej z naszą miejscowością. Zgodnie z regulaminem, nadesłane propozycje traktować miały o Kozach. 16 autorów zgłosiło do oceny 26 prac – pojedynczych fotografii przedstawiających ludzi, miejsca czy wydarzenia, pojawiły się również serie 3-ech zdjęć z osobami i znanymi nam widokami. Oceny podjęli się internauci, ale też jury pod przewodnictwem Mirosława Kaczora składające się z 10. członków Stowarzyszenia na Rzecz

Rozwoju i Promocji Gminy Kozy oraz 3. zawodowych fotografików. Zwycięskim zdjęciem została wybrana praca Gaby Kine – „Walimy w kocioł w Kamieniołomie o zachodzie słońca” (68 pkt.), drugie miejsce zdobyła Justyna Wiselka – „Festiwal kolorów w Kozach” oraz... Gaba Kine – „Zachód słońca w kamieniołomie” (obie prace po 64 pkt.), trzecia lokata w konkursie przypadła Sebastianowi Niklowi „Zatrzymany w czasie...” (62 pkt.). Wyróżniono równocześnie prace Jadwigi Byrskiej-Bech, Przemysława Ja-

kubowskiego, Tomasza Mazura oraz dwie prace Sebastiana Nikla i jedną Gaby Kine. W głosowaniu internautów zwyciężyła praca nr 19 autorstwa Gaby Kine. – Świetne pomysły, rewelacyjne ujęcia. Gratulujemy, dziękujemy i zapraszamy za rok – podsumowują organizatorzy. Konkurs zorganizowany został przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy wraz z Domem Kultury w Kozach, organizowany był w ramach zadania publicznego wspieranego przez Gminę Kozy. (SnRRIPGK/RED)

Papierowa wyobraźnia

Jacek Kućka to artysta zmieniający sterty starych kolorowych gazet w dzieła sztuki. Jak to możliwe? Wystarczy zobaczyć wystawę prezentowaną w pracowni plastycznej Pałacu Czeczów w Kozach. Kolaże stworzone z niezliczonej ilości szczegółów w pierwszej chwili emanują starannie dobranymi kolorami, lecz po chwili, gdy nasz wzrok zaczyna dostrzegać szczegóły, rozpoczyna się opowieść. Usta, oczy, potrawy, elementy znane i te, które widzimy po raz pierwszy, w zestawieniu z barwą składają się na spójny, wyrazisty przekaz artystyczny. Wernisaż wystawy zaskoczył formą. Pierwszy kontakt

z artystą i jego dziełem widzowie zaliczyli za pośrednictwem transmisji na żywo w serwisie facebook.com, by następnie przekroczyć próg wystawy i stanąć bezpośrednio „oko w oko” z eksponowanymi pracami. Obecny czas, ograniczający nasze kontakty, nie ogranicza kontaktu ze sztuką Jacka Kućki. Wystawa jest dostępna do zwiedzania w Pałacu Czeczów (możliwość zwiedzania z racji zagrożenia epidemicznego należy sprawdzić wcześniej w sieci), można ją jednak równocześnie podziwiać w trakcie wirtualnego spaceru, korzystając z Internetu.

(DK)



foto: arch. DK

KOZY – WILNO – WORKUTA – KOZY

NIEZWYKŁA HISTORIA CHOR. PIZNALA

§ Piznal

DODATEK SPECJALNY
KOZIANSKIE
wiadomości
LISTOPAD 2020

Oddajemy do rąk czytelników w Kozach broszurę poświęconą w całości Ignacemu Tadeuszowi Piznalowi, którego fascynująca historia życia zaczyna się w naszej gminie, by poprzez fronty obu wojen światowych, działalność w Wilnie czy też pełną cierpienia drogę zesłania do Workuty, zakończyć się ponownie w Kozach, gdzie zostały złożone jego doczesne szczątki. Decyzją Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej z dnia 31.07.2020 r. grób naszego Krajana, żołnierza Legionów Polskich, Wojska Polskiego i Armii Krajowej, położony na naszym cmentarzu parafialnym (kwatery H/6/6), został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, pod numerem ewidencyjnym 869. Jest to pierwsza mogiła w naszej gminie, czy nawet w całym naszym powiecie, wyróżniona takim oznaczeniem.

Jest to również efekt kilkuletniej pracy osób, które postanowiły zebrać informacje na temat Ignacego Tadeusza Piznala i które są szczerze przekonane, że ten pochodzący z naszej gminy skromny człowiek zasługuje na szczególne upamiętnienie.

Przybliżając Państwu postać Ignacego Tadeusza Piznala chcemy również zachęcić naszych czytelników do zgłębiania własnych historii rodzinnych, aby zasłużeni dla naszej miejscowości i dla naszej Ojczyzny, nie odeszli z biegiem lat w niepamięć, lecz aby mieli swoje miejsce we wdzięcznej pamięci mieszkańców Kóz. Pomóc w tym może Instytut Pamięci Narodowej, który prowadzi działalność związaną z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc i postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego w kraju i zagranicą oraz miejsc walki i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 8 listopada 1917r. do 31 lipca 1990r.

W oparciu o zapisy ustawy z dnia 22 listopada 2018r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu realizuje zadania związane z prowadzeniem ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski oraz podejmowaniem działań dotyczących opieki nad ich grobami. Ustawę tę uchwalono



Ignacy Tadeusz Piznal.
Koziański weteran walk
o wolność i niepodległość Polski

no w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, oddając hołd przeszłym pokoleniom, które swoją postawą oraz walką o niepodległą i suwerenną Ojczyznę walczyły przyczyniły się do wyzwolenia Narodu Polskiego. W gronie tych zasłużonych bohaterów znalazł się Ignacy Tadeusz Piznal, a Instytut Pamięci Narodowej, mając na względzie godne zachowanie w narodowej pamięci poświęcenia przeszłych pokoleń, zachęca aby lokalna społeczność, wraz z samorządem gminy, znalazły sposób i miejsce, w którym można odpowiednio uhonorować naszego Krajana.



Ignacy Tadeusz Piznal

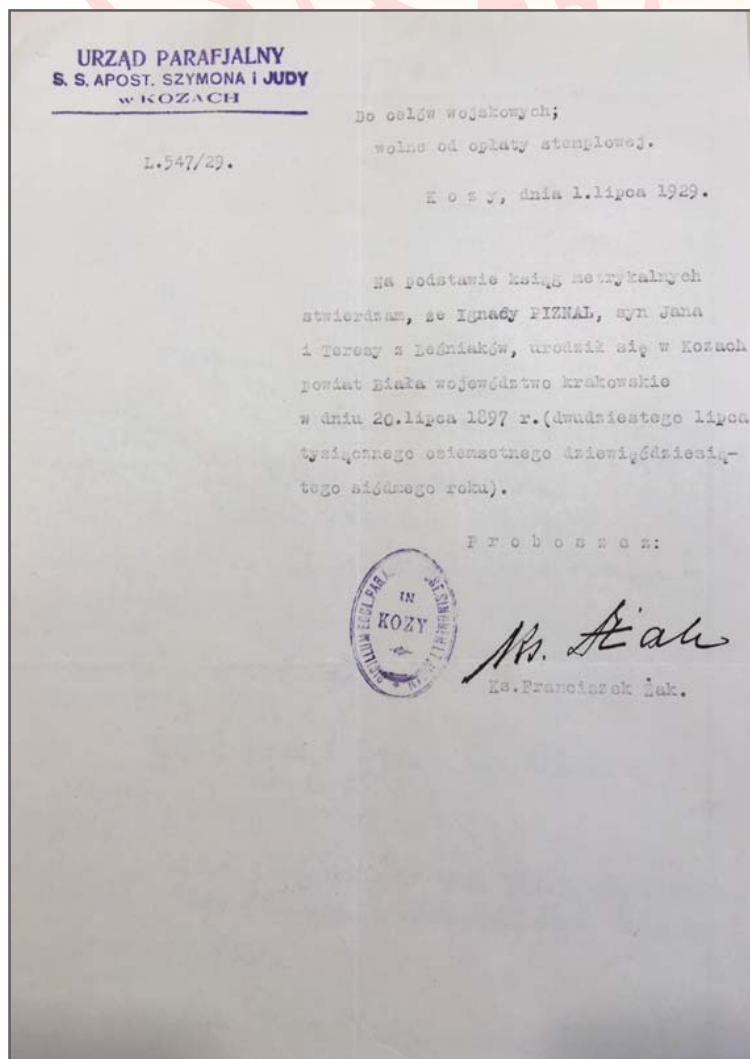
Urodził się w Kozach dnia 20.07.1897r., jako syn Jana i Teresy Leśniak. Jak sam podaje w swoim życiorysie, którego oryginał znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w roku 1905 rozpoczął edukację w szkole ludowej w Kozach, następnie wstąpił do gimnazjum i ukończył cztery klasy szkoły średniej. W odnalezionym wniosku o nadanie mu odznaczenia wojskowego czytamy, że w roku 1913 wstąpił do organizujących się w Kozach Drużyn Bartoszewych, gdzie brał czynny udział w pracy wychowawczej.

Co ciekawe, do tej pory żadne źródła nie podawały faktu istnienia w Kozach takiej formacji. Jednak należy uznać, że przynajmniej podjęto w roku 1913 próbę ich utworzenia. Drużyny Bartoszewy były organizacją przysposobienia wojskowego utworzoną początkowo przez młodzież z grupy Rzeczpospolita w 1908 r. we Lwowie z inicjatywy Wawrzyńca Dayczaka. Członkowie Dru-

żyn Bartoszewych wywodzili się z lwowskiej młodzieży studenckiej pochodzącej ze wsi, także z terenów Galicji Wschodniej. Od 1912 r. funkcjonowały one jako organizacja wojskowa. W 1914r. liczyły 280 drużyn, tzw. bartoszewych i ponad 7 tys. członków. Na przełomie lipca i sierpnia 1914r. połączyły się z Polowymi Drużynami Sokoła pod egidą Centralnego Komitetu Narodowego we Lwowie i weszły w skład Legionu Wschodniego, zlikwidowanego 21 września 1914 r. Członkowie Drużyn Bartoszewych weszli w skład powstających formacji wojskowych, uczestnicząc w I wojnie światowej oraz w wojnie polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej.

Jak podaje wydana w 1939 r. we Lwowie książka <<Drużyny Bartoszewy>>: „w przeciągu kilku lat swego istnienia (...) zdołały rozbudzić wśród młodzieży wiejskiej na dużej polaci dawnej Galicji poczucie przynależności do wykreślonej z map świata Rzeczypospolitej Polskiej i zrozumienie, że panowanie Austrii nad tą ziemią jest bezprawne i przejściowe; umiały one wpoić w młode dusze przekonanie, że celem Polaka jest przede wszystkim wierna służba Ojczyźnie i że zaprawienie się do tej służby, w szeregach organizacji wojskowej, jest pierwszym obowiązkiem młodego Polaka; potrafiły wreszcie Drużyny wzniecić we młodzieży chłopskiej dumę narodową, co stało się ważnym czynnikiem w zrodzeniu się odporności ludu polskiego wobec szalejącego wówczas terroru ukraińskiego. Był to ruch nowy, ruch młody, pełen wiary, poświęcenia i entuzjazmu, daleki od płytkiej tromtadacji, ruch, który dokonywał rzeczy ważkiej: u sercu chłopca, do niedawna cesarskiego, umieszczał Polskę. I nie była to Polska jakaś wyśniona, daleka, jakaś mrzonka „panów”, ale realne, konkretne dążenie, które urzeczywistni się później czy prędzej - i tym prędzej im głębsza będzie wiara ludu - ale urzeczywistnić się musi”.

Niech rota przysięgi najlepiej odda intencje Ignacego Tadeusza Piznala, dla których podjął decyzję o włączeniu się w organizację w Kozach Drużyn Bartoszewych: „Przyrzekam w obliczu Boga Wszechmogącego, wobec ziemi krwią ojców naszych zroszonej i wszystkich obecnych, że jako członek Drużyny Bartoszewy będę zawsze i wszędzie, w szczęściu czy w nieszczęściu, w polu i w domu, sam i z innymi, pamiętał, że jestem synem Narodu Polskiego na trzy części rozdartego i że najświętszym



Parafialne zaświadczenie pochodzenia I. T. Piznala z Kóz

Legiony – Wojsko Polskie – Armia Krajowa

W roku 1914 Tadeusz Ignacy Piznal opuścił szkołę średnią i wstąpił do Legionów Polskich, zostając przydzielony do 2. pułku piechoty, z którym do 1915r. przebył kampanię karpacką. Następnie został przydzielony do nowo tworzącego się 4 pułku piechoty Legionów Polskich, formowanego na ziemi piotrkowskiej, z którym wyruszył na front pod Jastków i w którym pozostał aż do czasów internowania.



Ignacy Tadeusz Piznal,
chorąży, rok 1921

Jako ówczesny austriacki poddany nie należący do zaprzysiężonych wyjechał z Łomży i dotarł wraz z pułkiem do Włodzimierza Wołyńskiego, skąd następnie po przemundurowaniu został wysłany na front włoski i przydzielony do drugiego pułku strzelców konnych, gdzie był aż do upadku Austro-Węgier pod koniec I wojny światowej. W tamtym wczesnym okresie służby wojsko-

wej został uhonorowany austriackim brązowym medalem zasługi „Za odwagę” oraz srebrnym medalem zasługi drugiej klasy „Fortitudini”.

W dniu 3 listopada 1918 wstąpił jako ochotnik w stopniu plutonowego do Wojska Polskiego do 12 pułku piechoty, z którym brał udział w walkach na froncie czeskim pod Boguminem i Cieszynem. Ranny w nogę pod Boguminem dostał się do niewoli czeskiej, skąd po miesiącu uciekł i zgłosił się do 4 pułku piechoty, a następnie na własną prośbę przeszedł do 5 pułku Legionów Polskich, z którym pozostał związany do końca swojej służby wojskowej, również zawodowej. Wraz z 5. pułkiem piechoty Legionów Polskich przebył wojnę 1918-1921, za którą otrzymał medal pamiątkowy „Polska Swemu Obrońcy”.

Dnia 7 marca 1920 roku został mianowany sierżantem, następnie dnia 1. czerwca 1921 roku chorążym, a po odbyciu przeszkolenia w Rembertowie i Chełmnie kontynuował służbę wojskową jako instruktor w Szkole Podoficerskiej w Wilnie. W tamtym okresie otrzymał Medal Dziesięciolecia Niepodległości Polski, Brązo-

U

DOWNOZETWO OKRĘGU GENERALNEGO WARSZAWSKIEGO
OKRĘGOWA SZKOŁA PODOFICERSKA Nr.1.

Liczbę 441/IV.

S W I A D E C T W O

Chorąży Piznal Tadeusz - Ignacy z B.Z. 5 p.p.18 ukończył 1-szy kurs przeszkolenia w Okr.Szkole Podofic.Nr.1. od dnia 1-go maja do dnia 27-go lipca 1921 r. specjalność: p i e c h o t a z oceną: b a r d z o d o b r a

/w/ Hecki - mjr.Sat.Gen. /-/ Sauring - kpt.
/-/ Podgla nieczytelny D-ca Okr.Szkoły Podofic.

Okreg.Insp.Piech.

Rembertów, dn.10.VIII.1921 r. Pieczęć okręgu: Dowództwo Okręgowej Szkoły Podoficerskiej Nr.1.

Pięczęć okręgu: Główne Centrum Wyшкоlenia O.G.W.

Zgocność niniejszego listu z oryginału stwierdzam:

Adjutant Pułku
Tad. Horodt por.

Wilno, dn.26 czerwca 1921 r.

O D P I S

1. Kampanja
Okręgowej Szkoły Podofic. Nr. 1.

O P I H J A.

dla chor. PIZNAL Tadeusza za czas pobytu w Kemp. 1-szej Okr. Szk. Podof. Nr. 1.

Chor. PIZNAL Tadeusz przybył na kurs LV-ty Okr.Szkoły Podoficerów Nr.1. w charakterze elewa w dn. 1.IV.21. z O. P.P.Leg. widział w szarży sierżanta zastępczego. Jako elewa na kursie swoim zachowaniem się w służbie i poza służbą, gorliwością i pracowitością był wzmian dla całej kampanji.

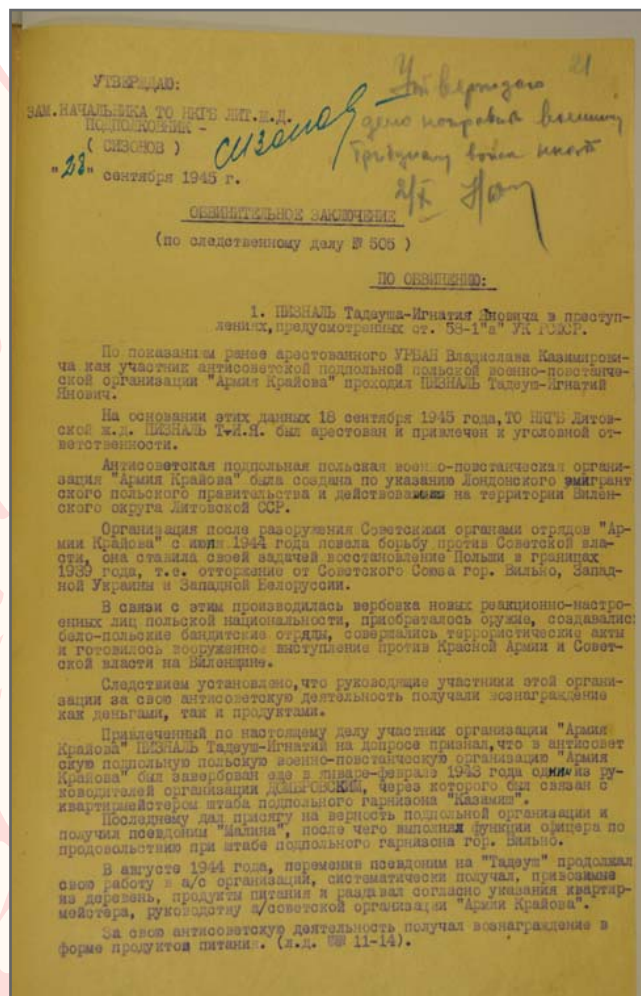
Rezk. D.O.G. W.Nr. 118/01 p 1 mianowany chorążym, otrzymał tejże kampanji funkcję instruktora Rezk. D-tna Szkoły Nr.155 z dn. 1.VII.21. Z nadanej mu funkcji wskutek nominacji chor.PIZNAL Tadeusz wykazuje się bardzo dobrze, wykazuje znajomość służby na zasadzie nowych przepisów i regulaminów, jakie epanował będąc elewem.

Rembertów 30. VII. 21.

Perucznik i Dowódca kemp.
ZUBAT.
Za zgodność stwierdził:

wy Krzyż Zasługi oraz wysokie wojskowe odznaczenie Krzyż Niepodległości.

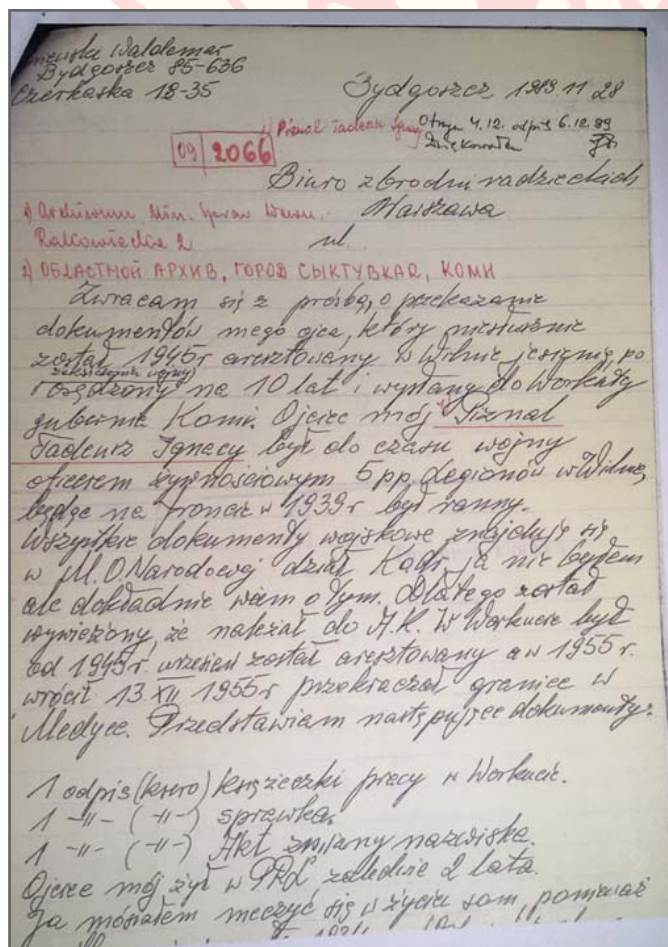
Zachował się napisany w 1989r. list jego syna, w którym Waldemar Wilniewski (zmienione nazwisko) podaje, iż ojciec brał udział w walkach na froncie II wojny światowej w 1939r. i został ranny. Kolejne odkryte dokumenty, znajdujące się w Litewskich Archiwach Specjalnych, świadczą o tym, że w kolejnych latach wojny pracował on jako robotnik w artelu traczy „Malku Piovejas” (czyli jako pilarz w składzie drewna) i jednocześnie działał jako oficer AK Grupy Wileńskiej, za co został aresztowany we wrześniu 1945r. W zachowanym akcie oskarżenia z dnia 28 września 1945r. zarzuca się mu, iż „...podczas przesłuchania przyznał się, że do antyradzieckiej podziemnej polskiej organizacji wojskowo-powstańczej „Armia Krajowa” został zwerbowany jeszcze w styczniu-lutym 1943 roku przez DĄBROWSKIEGO - jednego z dowódców organizacji, dzięki któremu został związany z kwatermistrzostwem sztabu podziemnego garnizonu „Kazimierz”. W tym ostatnim złożył przysięgę na wierność podziemnej organizacji i otrzymał pseudonim „Malina”, a następnie pełnił funkcję oficera d/s żywności przy sztabie



Original aktu oskarżenia za przynależność do AK

podziemnego garnizonu miasta Wilno. W sierpniu 1944 roku, zmieniając pseudonim na „Tadeusz”, kontynuował działalność w antyradzieckiej organizacji, systematycznie zbierał produkty spożywcze produkowane we wsiach i rozdzielał je, zgodnie ze wskazówkami kwatermistrza, dowództwu antyradzieckiej organizacji „Armia Krajowa”.

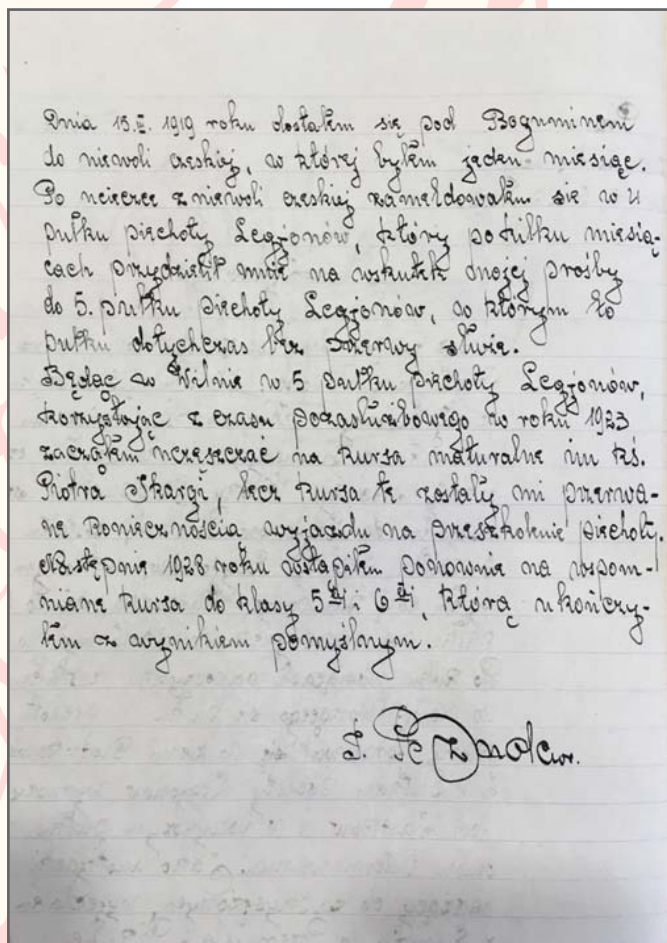
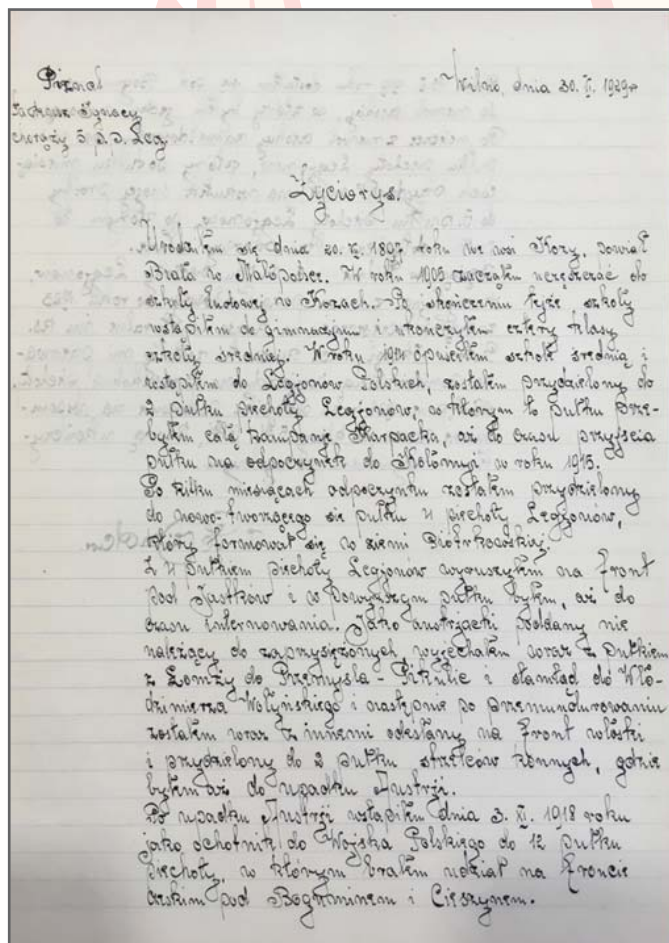
Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż niektóre podane podczas przesłuchania fakty i pseudonimy niekoniecznie musiały odpowiadać rzeczywistości, np. na nagrobku Ignacego Tadeusza widnieje pseudonim „Karmelita”. Ponadto, z zachowanych protokołów przesłuchań wynika, że jego działalność nie polegała wyłącznie na apro wizacji, ale też na zdobywaniu informacji i wskazywaniu miejsc, w których znajdują się niemieckie magazyny, które następnie Armia Krajowa próbowała zdobyć, aby przejąć zgromadzone tam uzbrojenie i zapasy. Żywność była przekazywana głównie przez okolicznych polskich rolników, następnie rozdzielana w domu Ignacego Tadeusza wg potrzeb sztabu AK, a chor. Piznal osobiście dostarczał produkty rannym towarzyszom broni.



List Waldemara Wilniewskiego, syna I.T.Piznala, z roku 1989

O sobie

W zasobach Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie znajdują się dwa odręcznie spisane życiorysy Ignacego Tadeusza Piznala. Poniżej prezentujemy jeden z nich, pochodzący z roku 1929. Warto zwrócić uwagę na stylisytkę i nienaganny charakter pisma.



Odważa i poświęcenie: medale i odznaczenia wojskowe Ignacego Tadeusza Piznala

W Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie znajduje sięteczka z dokumentami dotyczącymi chorążego Piznala. Jednym z jej ciekawszych zasobów jest Lista kwalifikacyjna wypełniona przez Dowództwo 5. Pułku Piechoty Legionów Polskich w Wilnie, która zawiera szczegółowe informacje dotyczące odznaczeń przyznanych Ignacemu Tadeuszowi.

Pierwsze z nich to wyróżnienia za odwagę, pochodzące jeszcze z czasów armii austro-węgierskiej, tzw. medale waleczności (Tapferkeitsmedaille). Medal brązowy został wprowadzony 14 lutego 1915 przez cesarza Franciszka Józefa i był nadawany bezpośrednio przez dowódcę oddziału szeregowym żołnierzom wyróżnia-



jącym się w walce. Odznaczenie było w kształcie okręgu, z profilem głowy panującego cesarza na awersie, otoczonej napisem „FRANZ JOSEPH I. V. G. G. KAISER V. OESTERREICH”. Na rewersie widniało sześć skrzyżowanych flag otoczonych wieńcem laurowym i napis: „Der Tapferkeit”, czyli odwaga. Od 4 kwietnia 1917, po śmierci cesarza Franciszka Józefa, na awersie widniał portret cesarza Karola otoczony napisem: „CAROLVS D. G. IMP. AVST. REX BOH. ETC. ET REX APOST. HVNG.”, a na rewersie napis: „FORTITVDINI”. Ten medal został przyznany Ignacemu Tadeuszowi w wersji srebrnej mniejszej, a warto zauważyć, że nagrodzeni takim Medalem Walczności mieli prawo do dożywotniej pensji miesięcznej (np. w październiku 1914 w wysokości 7,50 korony).

Kolejne odznaczenie to Medal Pamiątkowy Za Wojnę 1918–1921. Został on ustanowiony i wprowadzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 września



1928 dla żołnierzy i cywilów, celem wyróżnienia uczestników walk o niepodległość i zabezpieczenia granic Rzeczypospolitej, którzy od 1 listopada 1918 do 18 marca 1921 byli czynnymi żołnierzami, zostali ranni lub pole-

DOWÓDZTWO DOWÓDZTWO 5 P. P. LEG.

Lista kwalifikacyjna.

A) Nazwisko i imię Piznał Tadeusz Ignacy

Stopień chorąży

Oddz. macierzysty 5 p.p. leg. w 1897 kraj Katołohka

Urodzony dn. 20. VII 1887 powiat Białe kraj Katołohka

Przynależny do 5 p.p. leg.

Wyznaczenie 5 p.p. leg. Stan (zomty, wdowinca, kawaler) 1.02.21

Zawód cywilny (przy ot. r.) 1.02.21

B) Wykształcenie.

CYWILNE		WOJSKOWE
SREDNIE	WYKSZE	SZKOŁY I KURSA (GDZIE I KIEDY?)
6 klas szk. ma. matematycznej w 1897-1899		3 kurs 4. misyjny w szk. podoficerskiej Steubertow. 5. misyjny w szk. centralnej podofic. zawodowej Chetmnd.
		Egaminia specjalna:

C) Odznaczenia i pochwały (pismienne) w W. P.

W WOJNIE	W POKOJU
	3 kursy zastępcy chorąży 20. VII 1918. Medal pamiątkowy za wojnę 1918-1921. Medal Distinguished.

D) Przebieg służby w W. P. od 1.XI.18—1.XI.21 r.

OD—DO	W JAKIM STOPNIU (charakterze)	PRZYDZIAŁ I FUNKCJA
1. XI 1897	Plutonowy	Przypisany do W.P. podoficera do 18. p.p. instruktor
1. XI 1900	Sierżant	4 p.p. leg. instruktor
1. XI 1902	Chorąży	ab 18. p.p. 5 p.p. leg. instruktor
1. XI 1903		1. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1904		2. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1905		3. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1906		4. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1907		5. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1908		6. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1909		7. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1910		8. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1911		9. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1912		10. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1913		11. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1914		12. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1915		13. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1916		14. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1917		15. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1918		16. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1919		17. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1920		18. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1921		19. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.
1. XI 1922		20. Misjonariusz niemiecki podofic. 5 p.p. leg.

E) Dokładna znajomość języków

W MOWIE	W PISMIE
Polski	Polski

F) Znajomość krajów

Węgry i Czechosłowacja

G) Specjalne wiadomości (sporty)

/

H) Ilość lat w W. P. (służba czynna)

LAT	MIESIĘCY	DNI
14	10	-

znajomości w b. armjach zaborczych i dekoracje zagr.

Medal srebrny II kl. i brązowy.

Wojskowa lista kwalifikacyjna I. T. Piznała z opisem przebiegu jego służby

gli. Medal ten ma kształt okrągły. Jego średnica wynosi 35 mm, wykonany jest z mosiądzu. Na awersie medalu umieszczono godło państwowe (według wzoru z 1927) – orzeł w koronie, na piersi którego widnieje – zawieszony na szyi – Krzyż Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po obu stronach godła, tuż nad szponami, znajdują się rozpisane na okręgu daty: 1918 i 1921. Na rewersie medalu umieszczony został wieniec z liści dębowych, wewnątrz którego widnieje rozpisany w kolumnie napis: POLSKA SWEMU OBRONCY.



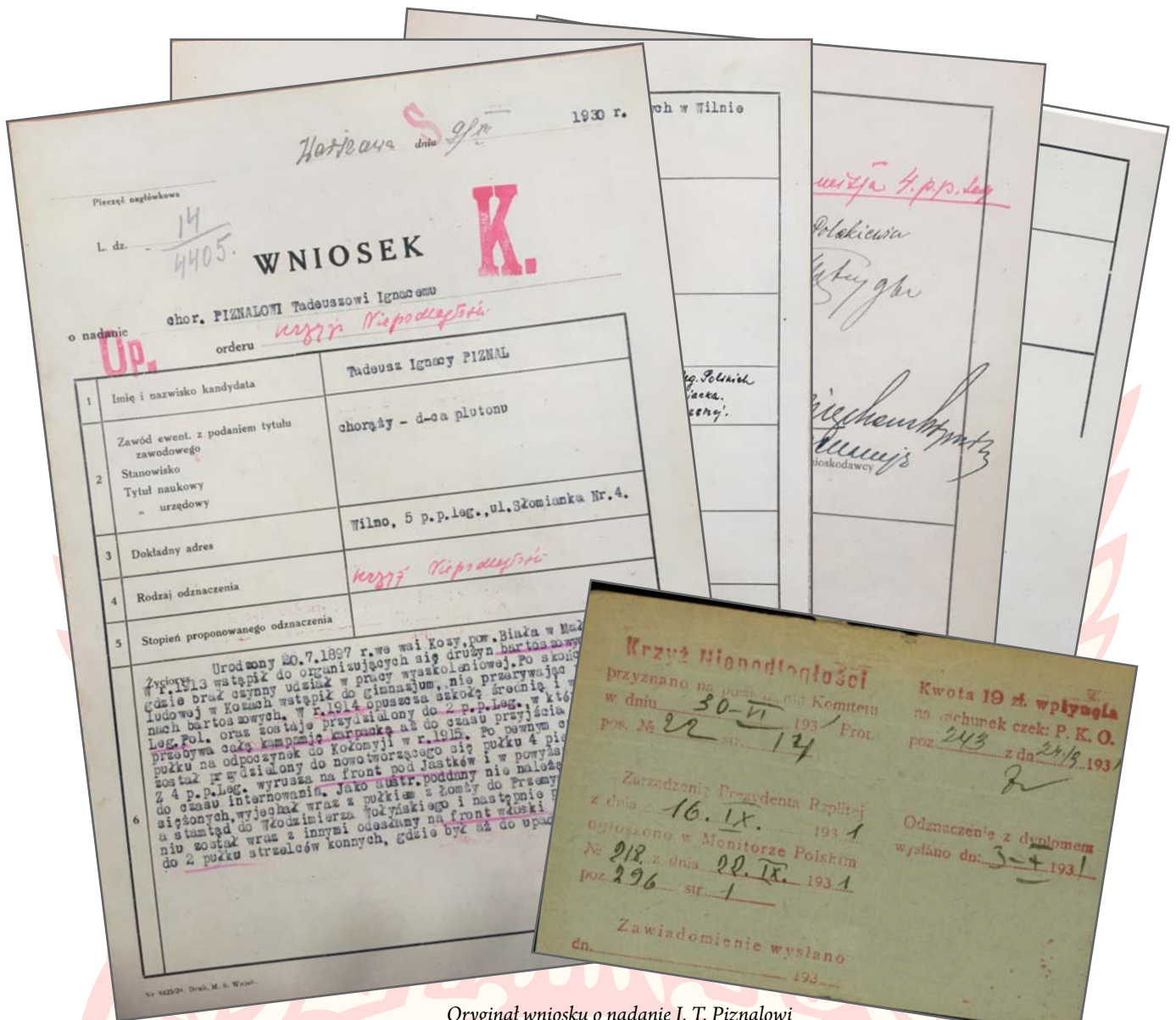
Następne odznaczenie to Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości – polskie resortowe odznaczenie cywilne ustanowione rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 roku dla upamiętnienia dziesięciolecia odzyskania niepodległości. Na podstawie rozporządzenia medal przysługiwał obywatelom, którzy w okresie od 11 listopada 1918 roku do 11 listopada 1928 roku pełnili nienagannie służbę państwową – wojskową, cywilną, służbę samorządową lub w instytucjach publiczno-prawnych. Miał on średnicę 35 mm, wykonany był z brązu. Na awersie znajduje się wizerunek z pro-



filu, głowy marszałka Józefa Piłsudskiego. Na rewersie znajdują się daty: 1918 – 1928, a nad nimi wizerunek usuwającego osty oracza z pługiem – mający symbolizować pracę od podstaw.

Ważnym wyróżnieniem dla Ignacego Tadeusza był Brązowy Krzyż Zasługi. Sam Krzyż Zasługi początkowo był najwyższym odznaczeniem dla osób cywilnych, które po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku wyróżniły się w pracy dla kraju i społeczeństwa, spełniając czyny wychodzące poza zakres ich codziennych obowiązków. Brązowy Krzyż Zasługi nadawał Prezes Rady Ministrów, także na podstawie wniosków poszczególnych ministrów i było to publikowane w Monitorze Polskim. Odznaką Krzyża Zasługi jest krzyż równoramienny, zbliżony do krzyża kawalerskiego, o wymiarach 42 na 42 mm, zakończony na rogach ramion kulkami. Między ramionami krzyża znajdują się pęki promieni (na odznace Brązowego KZ pomiędzy ramionami widnieją trzy promienie). W środku krzyża jest okrągła tarcza (medalion) z umieszczonym na niej monogramem: RP. Prezentujemy fragment Monitora Polskiego nr 123 z dnia 31 Maja 1929r., w którym wymieniony jest nasz Krajan otrzymujący brązowy KZ.





Oryginał wniosku o nadanie I. T. Piznałowi odznaczenia Krzyż Niepodległości i poświadczenie jego odebrania

złożona. Ówczesne rozporządzenie Prezydenta RP w art. 6. stanowiło, że Krzyż Niepodległości zajmuje w kolejności orderów i odznaczeń polskich miejsce przed Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Na po-

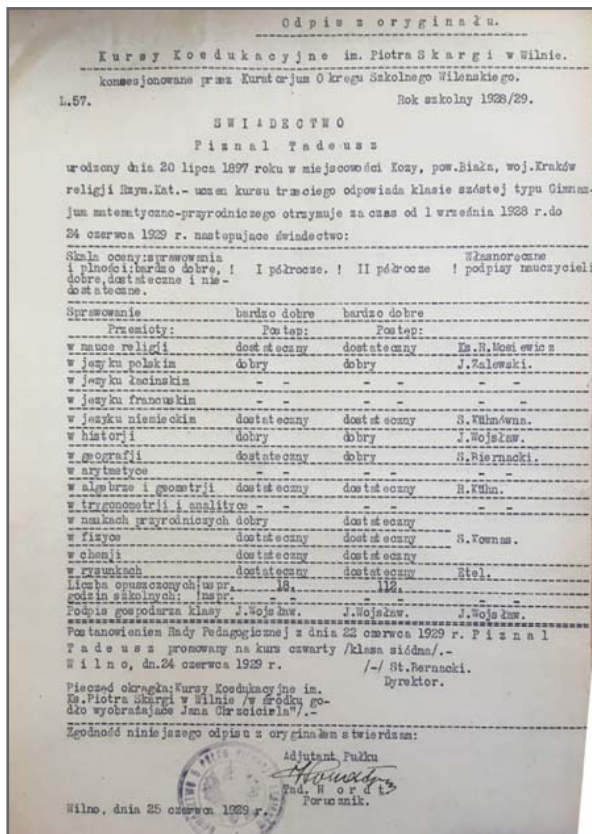
przedniej stronie prezentujemy wycinek z Monitora Polskiego nr 218 z dnia 22 września 1931r., w którym przy pozycji nr 329 dot. odznaczenia „Krzyż Niepodległości” jest wymieniony Ignacy Tadeusz Piznał.



Zdjęcie znalezione przy aresztowaniu, nastoletni syn Waldemar Tadeusz

Przystanek Wilno

Wilno było przed wojną jednym z najsilniejszych ośrodków wojskowych w północno-wschodniej części Polski. Miasto wchodziło organizacyjnie w skład Dowództwa Okręgu Korpusu nr III z siedzibą w Grodnie. W Wilnie właśnie znajdowała się Szkoła Podoficerska 5 Pułku Piechoty Legionów, w której instruktorem zawodowym był Ignacy Tadeusz Piznał. Poza czasem związanym z obowiązkami zawodowymi kontynuował również swoją edukację.



Świadectwo ukończenia klasy na Kursach Koedukacyjnych im. Piotra Skargi w Wilnie

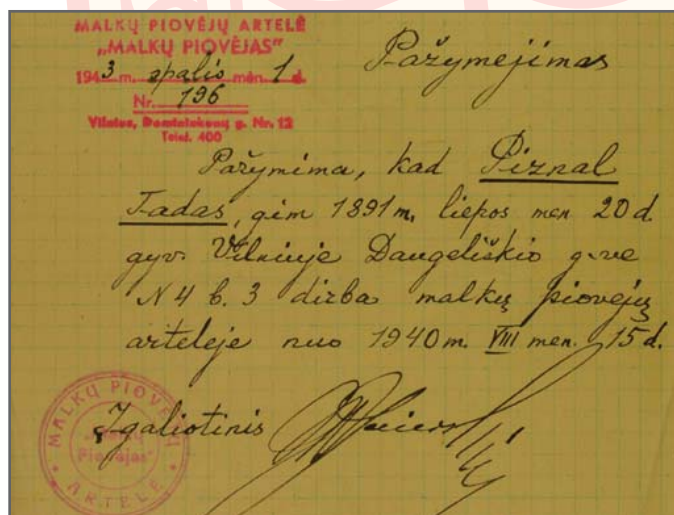


Mapa przedwojennego Wilna z zaznaczonym miejscem zamieszkania chor. Piznala: ul. Trzecia Słomianka. Nad nią rozpoczynają się tereny Kalwarii Wileńskiej

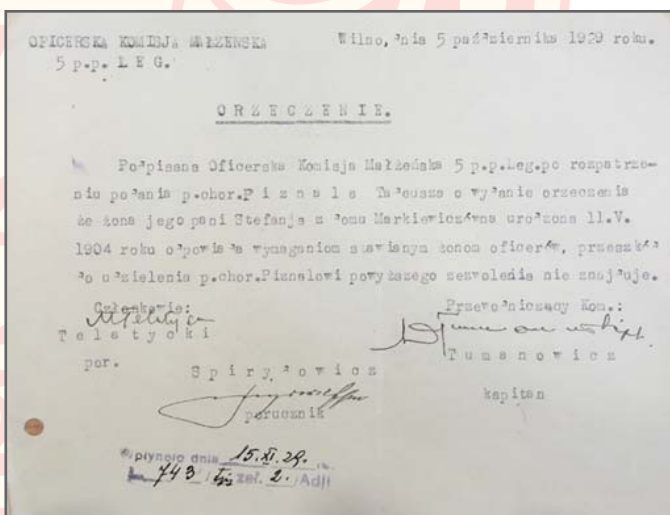
W tamtym okresie ożenił się ze Stefanią Markiewiczówną, z którą miał syna Waldemara Tadeusza. Mieszkałi w Wilnie pod adresem ul. Trzecia Słomianka 4/3. Ze zgromadzonych dokumentów wynika, że już na początku lat 30-tych młody chorąży owdowił.

Nie ma wątpliwości, że Ignacy Tadeusz brał udział w wojnie obronnej 1939r. i że na froncie został ranny. Następnie po zajęciu Wileńszczyzny przez Armię Czerwoną, podjął pracę przy obróbce w składzie drewna, jednocześnie potajemnie działał jako oficer Garnizonu

Wilno Armii Krajowej, tzw. „Dworu”. Dokumenty archiwalne świadczą o tym, iż w krótkim okresie od zakończenia wojny do aresztowania Ignacy Tadeusz wraz z grupą zaprzyjaźnionych osób przygotowywał się do wyjazdu do Polski (zdjęcie, które miał przy sobie podczas aresztowania opisane jest na odwrocie: ostatnie obejście Kalwarii w Wilnie 11 czerwca 1945r.). Przygotowania te zostały przerwane przez aresztowanie i zesłanie, ale ostatecznie udało się przetrwać do Ojczyzny jego nastoletniego syna pod zmienionym nazwiskiem Wilniewski.



Zaświadczenie o zatrudnieniu



Wojskowe orzeczenie dot. żony chorążego



Ostatnie obejście Kalwarii w Wilnie. Zdjęcie znalezione przy aresztowaniu. I.T. Piznal pierwszy z lewej

Zesłanie i repatriacja

We wrześniu 1945 roku Ignacy Tadeusz Piznal został aresztowany przez NKWD. Już 13 października tego samego roku Trybunał Woskowy ZSRR zasądził wyrok, w którym za działalność w Armii Krajowej

skazał go na konfiskatę mienia, pozbawienie wolności i pobyt w poprawczych obozach pracy na lat 8, z pozbawieniem praw publicznych na 3 lata. W następstwie tego wyroku był on więziony w obozach pra-

cy w Workutłagu i Rieczłagu, a po zwolnieniu z łagru został skierowany na przymusowe osiedlenie w Workucie. Z tego okresu zachował się odpis książeczki pracy, jako kolejne świadectwo trudnych kolei jego losu.

WYROK

W IMIENIU ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Wilno, 13 października 1945 roku

Trybunał Wojskowy Wojsk NKWD Litewskiej SRR na otwartym/zamkniętym posiedzeniu sądowym w pomieszczeniu Trybunału Wojskowego, w składzie:

przewodniczący major prawa Trunin
członkowie mł. sierżant Łukianow / sierżant Bierialcew
sekretarz starszyna Poluhina
przy udziale stron: –

po rozpatrzeniu sprawy w związku z oskarżeniem: Piznal Tadeusza Ignacego syna Jana, urodzonego w 1891 r. we wsi Kozy, powiat biański, województwo krakowskie, Polska, narodowość Polak, obywatela ZSRR, posiadane wykształcenie 4 klasy, bezpartyjnego, żonatego, nie karanego, nie służącego w Armii Czerwonej, zamieszkałego w Wilnie, ul. 3-cia Słomianka, dom 4 m. 3, o przestępstwo przewidziane art. 58-1^a kk RFSRR.

Na podstawie materiałów dochodzenia wstępnego i sądowego

Ustalił:

Oskarżony Piznal w styczniu 1943 roku dobrowolnie przystąpił do antyradzieckiej podziemnej polskiej organizacji wojskowo-powstańczej „Armia Krajowa”, której celem była walka zbrojna przeciwko ZSRR, oderwanie od Związku Radzieckiego powiatu wileńskiego i zachodnich obwodów BSRR i USRR.

Będąc członkiem organizacji antyradzieckiej, Piznal pełnił funkcję oficera do spraw zaopatrzenia w żywność sztabu „Armii Krajowej”, od chłopów polskiej narodowości, zamieszkałych w powiecie wileńskim, zbierał produkty spożywcze i rozdzielal je dowódcom sztabu organizacji antyradzieckiej, swoją działalność przerwał w związku z aresztem dowódcztwa sztabu w styczniu 1945 roku.

Na podstawie powyższego Trybunał Wojskowy uznał Piznala za winnego dokonania przestępstwa przewidzianego art. 58-1^a kk RFSRR.

Biorąc pod uwagę szczerze przyznanie się Piznala do winy, TW uważa za możliwe zastosowanie w stosunku do niego art. 51 kk RFSRR

kierując się art. 319 i 320 UTK RFSRR.

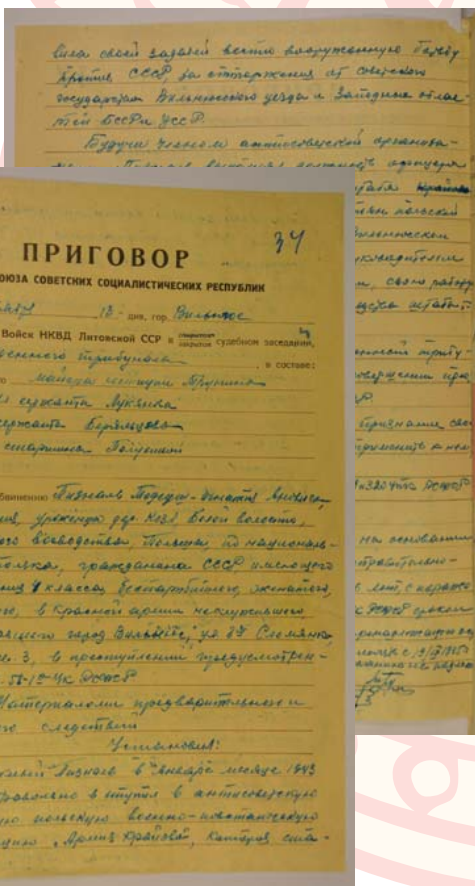
POSTANOWIŁ:

Piznal Tadeusz Ignacy syn Jana - na podstawie art. 58-1^a kk RFSRR, [wymierzyć karę] pozbawienia wolności [poprzez umieszczenie] w poprawczych obozach pracy na lat (8) osiem, z pozbawieniem praw publicznych z zgodnie z punktami „a”, „b” i „c” art. 31 kk RFSRR na 3 lata, zastosować konfiskatę mienia należącego do skazanego. Okres odbywania kary liczyć od 19 IX 1945 r.

Wyrok jest ostateczny i nie podlega apelacji.

Przewodniczący (-)

Członkowie (-) (-)



Oryginał wyroku skazującego wraz z późniejszym tłumaczeniem

15 VIII 1920

W stulecie Bitwy Warszawskiej warto zaznaczyć, co w tamtym czasie działo się z 5 pp. Legionów Polskich. W wydanej w roku 1929 książce można odnaleźć następujące fakty:



5-y PUŁK W KONTROFENSYWIE.

Dnia 14 sierpnia 1920 roku, w związku z uderzeniem Wodza Naczelnego z nad Wieprza, z obszaru Lubartowa pod Lublianiem— 5-y pułk pod dowództwem majora Hozera wyruszył do kontrofensywy. Bez większych spotkań z nieprzyjacielem pułk przeszedł wielkimi krokami na Ostrów, gdzie wzięto do niewoli sowiecki płatowiec z pilotem, a następnie na Parczew i Białą Podlaską. Dnia 17 sierpnia, gdy zmęczona kolumna podchodziła pod miasto, grupa oficerów 5-go pułku wraz z paroma łącznikami, na czele z majorem 1-go pułku artylerji polowej, Kowalskim, rzuciła się konno w ulice Białej, aby przeszkodzić odrotowi nieprzyjaciela. W samym śródmieściu natknęto się na stłoczone, cofające się wojska i tabory sowieckie. W starciu zginął rażony kulą w głowę niedźżałowany dowódca II bataljonu, porucznik Kowarba. Wzięto 120 jeńców. Ogólna zdobycz pułku wyniosła do 1000 jeńców, prócz tego szpital polowy dywizji oraz wielką ilość taboru. Maszerująca oddzielnie kompania techniczna przyprrowadziła 500 jeńców i około 100 koni.

Marsz dalszy pułku prowadził przez Konstantynów na Drohiczyn nad Bugiem, zdobyty przez 1-y pułk. Po przejściu Bugu w dalszym marszu na północ — III bataljon, dowodzony przez porucznika Muzykę, otrzymał rozkaz uderzenia na wieś Ostrożań, gdzie miał znajdować się w większej ilości nieprzyjacieli.

Około północy z 19 na 20 sierpnia III bataljon wyruszył ze wsi Łopusze dla zaatakowania pobliskich Ostrożan z kierunku południowo-wschodniego. Jednocześnie wysłana została kompania 9-a na Smorklicze — Smorczewo dla obejścia i natarcia na Ostrożany od zachodu. Kwaterująca w Ostrożanach brigada piechoty sowieckiej, ubezpieczająca się jedynie strażami wewnętrznymi i bataljon wmaszerował bez przeszkody do środka wsi. Z miejsca zaszła bardzo zacięta walka wręcz, w której nieprzyjaciel został ze wsi wyrzucony, pozostawiając na placu około 50 zabitych razem z dowódcą pułku. Wówczas bataljon wziął 8 karabinów maszynowych, maństwo taboru z amunicją, materiał sanitarny i telefoniczny, motocykl i 120 jeńców.

Z protokołów zeznań chor. Piznała:

Przesłuchanie chor. Piznała trwało ponad tydzień, począwszy od wstępnego zdobywania zeznań w dniu aresztowania, a skończywszy na dwóch ciężkich dniach, kiedy 24 września przesłuchanie rozpoczęto o godzinie 10:15, przerwano o godzinie 14:30, następnie kontynuowano od godziny 21:30 i zakończono dopiero protokołem z dnia 26 września (godzina nieznana). Poniżej fragmenty zeznań chor. Piznała pochodzące z zachowanych protokołów: „Pod koniec stycznia lub na początku lutego 1943 r. zostałem wysłany do wyrębu drzewa w fabryce pasty w Wilnie. W tej fabryce spotkałem swojego kolegę, porucznika polskiej armii Dąbrowskiego.

Po rozmowie na niezwiązane tematy, Dąbrowski, poznawszy mój adres, obiecał przyjść do mnie do domu. Po około 5 dniach po tym spotkaniu Dąbrowski przyszedł do mnie do domu i w czasie rozmowy powiedział, że w Wilnie jest podziemna polska organizacja „Armia Krajowa” i zaproponował mi, żebym został członkiem tej organizacji, mówiąc, że będę pełnił tę samą funkcję, co w polskiej armii. Zgodziłem się na tę propozycję (...). Następnego dnia po tym, jak dałem zgodę na wstąpienie do podziemnej polskiej organizacji, Dąbrowski przyszedł do mnie i zaprowadził na Prospekt Kazimierzowski dom nr 9, gdzie znajdowała się gazownia. W tym zakładzie Dąbrowski poznał mnie z kimś pod pseudonimem „Kazimierz” i powiedział, że „Kazimierz” będzie moim bezpośrednim kierownikiem, a ja jestem zobowiązany do wykonywania wszystkich jego zadań. Potem złożyłem przed „Kazimierzem” przysięgę na wierność podziemnej organizacji „Armia Krajowa” (...).

Regularnie dowiadywałem się, na jakiej ulicy znajduje się niemiecki magazyn, w formie pisemnej informowałem o tym „Kazimierza” (...). W lipcu 1945 r. „Kazimierz” powiedział mi, że jego zastępcą jest ktoś o pseudonimie „Tur” (...). Po wyzwoleniu Wilna przez Armię Czerwoną od niemieckich okupantów mój związek z „Turem” polegał na tym, że w przypadku nieobecności „Kazimierza” zwracałem się do tego pierwszego, który rozdzielał przywożoną do mnie żywność między dowództwo (...). Do moich zadań należała zbiórka żywności i uzbrojenia dla AK. Żywność powinienem był otrzymywać od rolników* i rozdawać dowództwu organizacji i również rannym. Tę pracę wykonywałem do grudnia 1944r. (...). Ile żywności zebrano ja (nie wiem), ponieważ nie prowadziłem rachunków. Co miesiąc były dwie-trzy dostawy (...). O zadaniach organizacji widziałem (...). Walkę przeciwko państwu radzieckiemu zacząłem prowadzić tylko dlatego, że uważałem się za obywatela Państwa Polskiego (...). Chodziłem na targ, kupowałem, a pieniądze otrzymywałem od „Kazimierza” (...). Rannym przynosiłem produkty osobiście”. (* wyjaśnienie od red.: Armia Krajowa miała swoją „wtyczkę” w niemieckim zarządzie majątkami ziemskimi, „Landbewirtschaftungsgesellschaft Ostland, Nebenstelle Wilna”, inżyniera Władysława Komara, który będąc zaprzysiężonym członkiem AK, pracował na stanowisku kierownika grupy majątków. Wykorzystując swoje stanowisko zatrudniał jako administratorów i rządców upaństwowionych gospodarstw rolnych Polaków, a ci z kolei zatrudniali fikcyjnie polską młodzież, chroniąc ją przed wywiezieniem na roboty przymusowe. Ponadto w majątkach zarządzanych przez Polaków organizowano magazynowanie żywności w przewidzianych uruchomienia działach powstańczych, zaopatrywano w żywność oddziały AK oraz prowadzono zbiórki produktów dla dożywiania mieszkańców Wilna).

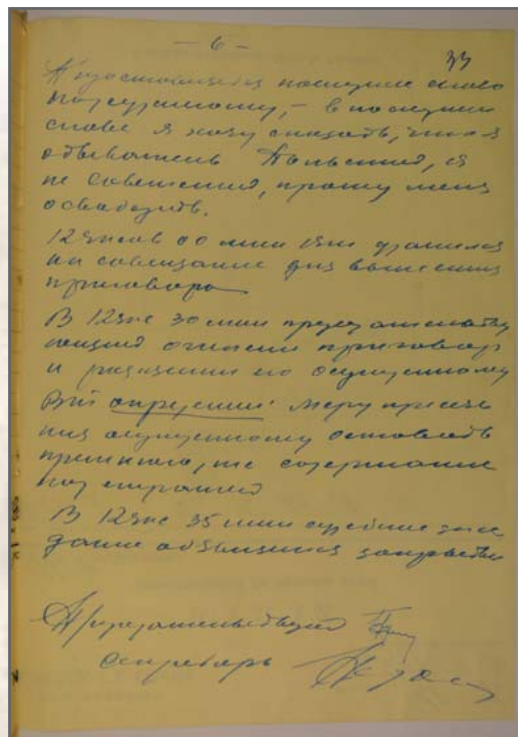
Zgromadzone w ten sposób zeznania przekazano do Trybunału Wojskowego Wojsk NKWD Litewskiej SSR, którego Sąd w dniu 13.10.1945r. na niejawnym posiedzeniu, trwającym nieco ponad godzinę (od 11:30 do 12:35), bez obecności prokuratora i obrońcy, skazał Ignacego Tadeusza za zdradę Ojczyzny (radzieckiej) na 8 lat łagrów, z pozbawieniem praw publicznych na 3 lata oraz na konfiskatę

mienia. W sentencji wyroku uzasadniono, że wyrok jest złagodzony, ponieważ wzięto pod uwagę „szczerze przyznanie się skazanego do winy”, gdy tymczasem w protokole z posiedzenia Sądu zapisany jest fragment końcowej mowy Ignacego Tadeusza: „... **w ostatnim słowie chcę powiedzieć, że ja jestem polskim obywatelem, ja nie (... tekst nieczyt.), proszę mnie uwolnić**”.

Łagry w rejonie Workuty

Zlokalizowane na północy Republiki Komi łagry workuckie (workutłagi) były częścią GUŁAG-u, obejmującego cały ogromny obszar sowieckiego imperium. Pierwsi więźniowie trafili na te tereny już w 1929r., natomiast od 1944r. Workutłag stał się najliczniejszym skupiskiem skazanych na roboty katorżnicze. W latach 1945-1948 odnotowano największy wzrost liczby więźniów w tym rejonie, spośród których znaczną część stanowili mieszkańcy wschodnich terenów II Rzeczypospolitej, zagarniętych przez ZSRR po 17 września 1939r. Chor. Piznal został osadzony w Workutłagu 9.11.1945r.

W sierpniu 1948r. na bazie Workutłagu utworzono obóz specjalny nr 6 pod nazwą Rieczłag, przeznaczony wyłącznie dla więźniów politycznych. Mimo kolejnego zaostrzenia reżimu przyniósł on pozytywną zmianę, gdyż odseparował ich od zdrajców i kryminalistów. Jednakże Ignacy Tadeusz trafił w to miejsce dopiero 19.03.1949r. Z relacji byłych więźniów wyłania się pozytywny obraz społeczności polskiej w Workucie jako wspólnoty lojalnej wobec siebie i solidarnej. Polscy łagiernicy siłą do przetrwania czerpali z wiary, poczucia tożsamości narodowej i więzi z rodakami. Wsparcie duchowe niesli im też więźniowie polscy księża katolicy. Pierwsze lata pobytu w workuckich łagrach prawie wszyscy polscy więźniowie uznają za najtrudniejsze. Musieli nauczyć się żyć w ekstremalnych warunkach klimatycznych i bytowych. Według normy GUŁAG-u, każdemu więźniowi ITŁ przysługiwały 2m² powierzchni mieszkalnej, jednak bardzo często uznawano za dopuszczalną normę „tymczasową”, a mianowicie 1m² powierzchni na osobę. Mieszkali w zapluskwionych, przeciekających i źle ogrzewanych barakach, spali na pryzkach, najczęściej – z powodu zimna – nawet się nie rozbierając. Ciasnota panująca w barakach powodowała znaczny wzrost zachorowalności skazanych. Opieka medyczna miała z reguły iluzoryczny charakter, notorycznie bowiem brakowało lekarstw. Więźniowie zapadali najczęściej na tyfus, szkorbut, awitaminozę i biegunkę, przy czym prawdziwą plagą były odmrożenia. Mordercza praca prowadziła do wyniszczenia organizmu, a proces starzenia się przebiegał w przyspieszonym tempie. W większości przypadków strefy mieszkalne były budowane w pobliżu miejsca pracy więźniów, bywały jednak sytuacje, że strefy te były oddalone od siebie o pięć lub więcej kilometrów i taką odległość więźniowie musieli codziennie pokonywać pieszo, nawet w warunkach nocy polarnej. Najbardziej wyniszczał ich głód, gdyż wyżywienie oparte na systemie tzw. kotłów, uzależnionym od wydajności pracy, było niewystarczające nawet w wypadku tych, którzy osiągnęli najwyższe normy. Praca ponad siły w połączeniu z miejscowym klimatem szybko doprowadzała do wycieńczenia, a przecież większość polskich więźniów miała status katorżników, których obowiązywał najsurowszy reżim. Zadania wykonywano prostymi narzędziami: łopatami, motykami, kilofami, piłami ręcznymi i siekierami. Było to sprowadzanie ludzi do roli niewolniczej siły roboczej i zmuszanie ich do morderczego wysiłku wykonywanego na najprymitywniejszym technologicznie poziomie. Do ciężkich robót przymuszano po 11–12 godzin dziennie, bijąc, głodząc i osadzając w karcerze, a do pracy wyganiano bez względu na warunki atmosferyczne. Bernard Grzywacz, jeden z więźniów tamtejszych łagrów opisuje w swojej książce „Krag Workuty”, że „to ojczyzna śniegów i wichrów. Zaspy w niektórych latach dochodziły do dziesięciu metrów wysokości. Wokół rozciągała się bezkresna dal, w której wzrok nie miał się na czym zatrzymać. Oprócz zimy tak naprawdę trudno wyodrębnić w Workucie inną porę roku. Słońce nie zachodzi od połowy maja do końca lipca (...). Ludzie przebywający przez dziesięć miesięcy w temperaturze od minus dwudziestu do minus sześćdziesięciu stopni Celsjusza odczuwali każde podwyższenie temperatury do minus dziesięciu stopni jako ocieplenie, a do zera jako niemal upał (...).”



Wyciąg z protokołu procesu sądowego („w ostatnim słowie chcę powiedzieć, że ja jestem polskim obywatelem”)

Co dalej...

W efekcie wykonanych kwerend dotyczących Ignacego Tadeusza Piznala ustalono, że niektóre zapisy odnoszą się do Tadeusza Piznala (z wyłączeniem imienia Ignacy) lub też błędnie podają jego datę urodzenia na rok 1891. Jednakże liczne odnalezione materiały nie pozostawiają wątpliwości, że za każdym razem jest to ta sama osoba - pochodzący z naszej społeczności żołnierz Legionów Polskich, chorąży Wojska Polskiego, oficer Armii Krajowej, łagiernik. Apelujemy zatem do mieszkańców naszej gminy o kontakt z Biblioteką Publiczną w Kozach (email: izbahistoryczna@gbpkozy.pl) w przypadku posiadania jakichkolwiek pamiątek lub zdjęć związanych z Ignacym Tadeuszem, czy też wiedzy na temat jego krótkiego życia po powrocie do Polski, albo jeśli mogą wskazać miejsce pobytu rodziny jego nieżyjącego już syna Waldemara Wilniewskiego (ostatni znany adres zamieszkania to Bydgoszcz).

Ignacy Tadeusz poświęcił całe swoje życie dla Ojczyzny, płacąc za to najwyższą cenę. Instytut Pamięci Narodowej objął jego mogiłę szczególną ochroną jako ważny pomnik Walk i Męczeństwa za wolność i niepodległość Polski. Wydając niniejszą broszurę wraz z samorządem Gminy Kozy rozpoczęliśmy program upamiętnienia naszego Krajana. Dokładniejsze opracowanie na jego temat zostanie zamieszczone wkrótce w koziańskich Zeszytach Społeczno-Historycznych. Jesteśmy przekonani, że chor. Piznal zasługuje na naszą dumę i wdzięczność, których oznaki niech zostaną utrwalone na terenie naszej gminy, a zwłaszcza niech znajdują swój wyraz na miejscu jego spoczynku, szczególnie w dniach polskich świąt patriotycznych. Zachęcamy wtedy do chwili refleksji i zadumy przy kwaterze H/6/6 na naszym cmentarzu parafialnym. Wryta na płycie nagrobnej gałązka palmy jest wymownym i wzruszającym streszczeniem całego życia Ignacego Tadeusza Piznala.

Cześć Jego Pamięci!

Opracował: Mariusz Kołodziejczyk



Szkoła Podoficerska Spp Legionów. Chorąży Piznal w piątym rzędzie od góry, ósmy od prawej